Nr. 259. Poniedziałek, 14 Listopada 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister handlu mianował kontrolora głównej stacyi telegraficznej w Krakowie Wiktora Windakiewicza starszym kontrolorem tej stacyi.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Czernichowie ruskim Stanisława Tarnawskiego nauczycielem rzeczywistym tejże szkoły, tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Poturzycy Franciszka Semenetza rzeczywistym nauczycielem tej szkoły, tymczasowego nauczyciela w Medwedowcach Nicefora Babiaka rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Dzurynie, nauczyciela Sylwestra Ochnicza rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Babinie i nauczyciela Bazylego Szelestaka w Roztoce rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Żegiestowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 listopada.

W pierwszym okresie kościelno-politycznej akcyi ks. Bismarck wcale często występował z groźbą demisyjną i zawsze dawał się przebłagać. Panujące wówczas stronnictwo liberalne widząc w kanclerzu nietylko twórcę zjednoczenia narodowego, lecz także swoją podporę, czyniło wszelkie możliwe ustępstwa, aby tylko zażegnać demisyę. Przyszło w końcu do tego, że kiedy kanclerz chciał cokolwiek przeprzeć wbrew pierwotnym postanowieniom stronnictwa liberalnego, potrzebował tylko zagrozić demisyą a zaraz opozycya ustawała i wszystko odbywało się w myśl jego życzeń. Od trzech lat zaszła zmiana w stosunku do stronnictwa liberalnego i od tego czasu groźby demisyjne stały się rzadszemi. Postanowiwszy iść przebojem wbrew woli stronnictwa liberalnego, ks. Bismarck nie potrzebował się już uciekać do dawnego środka, ale za to znalazł się kilka razy w takiej sytuacyi, że wniesienie demisyi było koniecznem. Wtedy inny znowu powód skłaniał kanclerza do cofnięcia demisyi. Cesarz Wilhelm kilkakrotnie oświadczył, że za życia swego nie życzy sobie rozstawać się z swoim długoletnim doradzcą i najlepszym współpracownikiem, a dla księcia Bismarcka oświadczenie to stanowiło pewnie większą satysfakcyę i silniejszy powód do wytrwania, aniżeli poprzednio praktykowane przeprosiny ze strony liberałów.

Dziś, gdy ks. Bismarck znowu objawia zamiar ustępowania, nikt już nawet nie bierze tego na seryo, bo ustaliło się przekonanie, że dopóki siły wystarczają i pozwalają, kanclerz nie usunie się z widowni. Cesarz Wilhelm jak dawniej tak i teraz niezawodnie nie zechce rozstać się z księciem Bismarckiem, a wola cesarza jak dawniej tak i teraz będzie rozkazem dla ks. Bismarcka. Stronnictwo liberalne nie może nic takiego uczynić, coby ks. Bismarcka utwierdziło w zamiarze demisyjnym lub odwiodło go od niego. Jest ono i w nowym parlamencie za słabe, żeby opozycyą swoją mogło udaremnić wszystkie plany ks. Bismarcka a z drugiej znowu strony za daleko się posunęło w opozycyi, żeby teraz bez zupełnego skompromitowania się mogło wejść w układy i pojednać się zupełnie. A jednak kto wie, czy nawet dalsze upokorzenie się przed ks. Bismarckiem nie byłoby dla stronnictwa liberalnego mniej przykrem, aniżeli powołanie marszałka Manteuffla do steru. Sytuacya zaś jest taka, że na wypadek ustąpienia ks. Bismarcka kandydatura Manteuffla byłaby prawie nieuniknioną.

Ks. Bismarck sam zapewne tym razem nie myśli na seryo o demisyi. Spokojne życie w ustroniu warzińskiem ma dlań urok nadzwyczajny, ale mąż stanu takiej miary jak kanclerz nie przenosi spokoju i wypoczynku nad zadania i cele, które raz uznał za niezbędne dla dobra Niemiec. W tej chwili ks. Bismarck ustępowałby z widowni jako zwyciężony i odepchnięty przez wyborców, a tego przecież nie zniosłaby jego ambicya, byłoby to sprzecznem z całą charakterystyką polityczną kanclerza i jego przeszłością. Zresztą nie sama tylko ambicya osobista i polityczna, lecz także ważne względy patryotyczne nie pozwalają dziś ks. Bismarckowi usunąć się z widowni publicznej. We Francyi przychodzi Gambetta do steru, a na tronie rossyjskim niema już monarchy, na którym tak bezwarunkowo polegały Niemcy w każdem niebezpieczeństwie zewnętrznem. Nadto stosunki wewnętrzne Niemiec wymagają niezbędnie tak silnej dłoni i takiej powagi, jaką tylko ks. Bismarck posiada. Cały dawny system polityczny jest do głębi wstrząśnięty, a reformy znajdują się dopiero w okresie przygotowawczym. Opuścić w takim stanie rzeczy ster rządów, znaczyłoby tyle, co wystawiać państwo na chwilową bodaj anarchię.

Sprawy krajowe.

(Reforma szkół średnich).

IV.

Naukę historyi i geografii w dawnem tego słowa znaczeniu nazywa komisya Akademiii umiejętności naturalnym łącznikiem obu stron nauki gimnazyalnej, językowo-literackiej i matematyczno-przyrodniczej a zarazem tem, co nabywane wiadomości wiąże w ustawiczny stosunek z życiem społecznem. Nauka ta daje nabytym wiadomościom związek, jest przytem ważnym czynnikiem moralnego ukształcenia i przygotowania ucznia na człowieka trafnie i poważnie myślącego o społeczeństwie, państwie i stosunku jednostki do nich. Składając się z materyału wymagającego objęcia młodą pamięcią oraz uporządkowania dojrzalszą już myślą, wymaga koniecznie dwustopniowości, którą i niemożność dotknięcia wielu przedmiotów w zbyt młodym wieku wskazuje. Zdaniem komisyi historya powinna: 1) zapoznać ucznia z chronologicznie uporządkowanemi najważniejszemi faktami dziejowemi; 2) rozwinąć jego umysł szczegółowemi opowiadaniami na tle historyi starożytnej; 3) dać mu popularny obraz dziejów śreniowiecznych i nowszych, z szczegółowem opowiedzeniem historyi Austryi i historyi narodów w skład Austryi wchodzących, do ostatniego czasu doprowadzonej i statystycznym obrazem państwa austryackiego zakończonej. Opowiadaniem tem objęta będzie t. z. historya krajowa, która w ten sposób przestanie być przedmiotem osobnym i nieobowiązkowym.

Po najkrótszem załatwieniu faktów, chronologicznie oznaczyć się dających przed rokiem 1000 przed Chrystusem, historya starożytna obejmować ma biografie znamienitych ludzi greckich i rzymskich dziejów, oraz opisy miast, jak np. Aten i Rzymu. Po opowiedzeniu mitów o początku Rzymu, przedstawione być mają postacie historyi rzymskiej i narodów z Rzymem w stosunkach zostających. Historya ta doprowadzona być ma do upadku zachodnio-rzymskiego państwa. Dla ćwiczenia pamięci pożądanemi są tu prócz podręcznej książki tablice chronologiczne. Taka historya starożytności ma przypaść na klasę drugą gimnazyalną.

(8

WSPÓLNICY

POWIASTKA

przez

AUTORA „KŁOPOTÓW STAREGO KOMENDANTA“

IV.

(Ciąg dalszy.)

Szlachcic nie żałował swej fatygi, zrewidował w kilku miejscach kilkaset sztuk grubego płótna, ponaznaczał te, które kupił, i oddano worki do szycia.

— A słuchajno matko — nie mogłaby nasza Wikta uszyć trochę worków, hę? Ma kto inny brać po trzy centy, niechbyś ty wzięła.... każdy grosz coś znaczy.... Nie ma co robić wieczorami, a tyle nas kosztuje....

Pan Mikołaj, jak się pokazuje, nie gardził najmniejszym zarobkiem, bo nietylko Wikta, ale cichaczem i obie panie wzięły się do szycia.

Nareszcie zbudowano po tygodniu owych dwieście miechów dowolnej objętości, bo chodziło o to, żeby nie marnować odpadków ze sztuki płótna — potem sam pan wziął się do ich znaczenia. Trzeba przyznać, że pracował jak wół, pendzlując sadzami po blaszanym patronie, cieszył się niezmiernie gdy wyczytał na pierwszym worku: „M. Okoniewski i Spółka“, takie bowiem nazwisko kazał wyciąć na blasze.

Doniesiono z Poręby, że zboże zaczyna się czyścić, więc wypadałoby pojechać do odbioru na miejsce. Pan Mikołaj, jakkolwiek sam ofiarował się kiedyś do tej czynności, teraz oburzył się niepomału.

— Cóż u dyabła — pomyślał — wszędzie tylko ja i ja. — Lecz że jakoś nie śmiał wystąpić z tem jawnie, więc zapakowawszy owe worki, wyjechał do Poręby. Sam zgodził furmankę bardzo tanio, a skutkiem tego ujechawszy milę, zbiedzone koniska ustały. Radząc sobie jak można, większą część worków oddał znajomemu żydowi, który także jechał w tę stronę, z prośbą o odstawienie do Poręby, a sam biedując i wymyślając na czem świat stoi, już późno w nocy dotarł do miejsca.

Upłynął tydzień, przymrozki już zaczęły ściągać jesienne błoto i drogi się poprawiły, a o szanownym spólniku z Poręby ani słychu. Zniecierpliwiony Stanisław codzień wychodzi wieczorem na spacer za rogatkę, czy czasem nie spotka fur jadących z pszenicą, ale gościniec aż roi się od wozów ze zbożem, a ich pszenicy nie ma. Tu co targ ceny idą w górę, kupcy się kręcą i nagabują pana Kazimierza, a tu nic. Pisze tedy Stanisław i wysyła umyślnego z listem: na miłość Boską, przysyłajcie.... Posłaniec wrócił trzeciego dnia dopiero, bo pana Mikołaja nie było w Porębie, jeździł do miasteczka szukać swoich worków, które przez grzeczność znajomy kupiec zabrał na furę i dotąd nie odstawił, gdzie potrzeba. Pan Mikołaj odpisał barszczem na dwóch półarkuszach bibulastego papieru, gdzie skreślił historyę swojego pobytu i jazdy i tysiącznych trudności, jakich tu doświadcza. Przez całą pierwszą stronicę wymyśla na żonę i syna, którzy go namówili do zamiany jego szopów na kusy miejski spencerek, w którym nogi mu od kolan ciągle ziębną, potem jak siedzi kamieniem przy młocarni, która się nieustannie psuje, bo z koła co minutę pas spada.... „Osły nic a nic nie znają się na ustawianiu. Musiałem przez dwa dni sam dyrygować cieślą i stawiać grundwagę — dopiero idzie jak się należy. Wczoraj zaczęliśmy czyścić na młynku, który jest do niczego, kazałem zawołać baby z przetakami, bo arfa z Wrocławia dyabła warta.... Czemu nie kupią od Cegielskiego, przecie to nasz i sumienniejszy od Niemców.... Oczyściliśmy kilka korcy i spodziewam się bardzo dobrze, na dowód posyłam dwie próbki, jednę, jak oni chcieli, z arfy, a drugą, jak ja chcę.... Rządca się trochę krzywi, że grymaszę, ale ja już taki, że do czego się wezmę, musi być jak się należy.....“

Dalej przez trzy stronnice opisuje, jak zastał w polu nowe zasiewy ozime i krytykuje, że pod psem wszystko tu robią, a nie tak jak on, kiedy gospodarował w Borowicach. Dwie ostatnie stronnice zajmuje historya zagubionych i szczęśliwie odszukanych worków, że żyd jak żyd, zostawił je gdzieś w karczmie, że z nich zginęło siedm, że ośmnaście mają przetarte dziury od koła wozu, każdy w dwóch miejscach, wreszcie, że z tego powodu wytoczył skargę do sądu przeciw niegodziwemu żydowi i spodziewa się w przyszłym tygodniu uzyskać termin.... O zbożu zaś, kiedy będzie gotowe — ani słowa. „Otóż widzi łaskawy sąsiad dobrodziej — pisze na końcu — co ja się tu naponiewieram i znoszę dla wspólnego inseresu, a wy sobie tam siedzicie w mieście spokojnie i wygodnie. Szczęściem, żeście trafili na człowieka sumiennego, który potrafi sobie dać radę w każdym wypadku i który nie dopuści najmniejszej szkody.“

Prócz tak obszernej i wyczerpującej relacyi, było jeszcze po wszystkich marginesach kilka dopisków, że obywatel Jaskuła jest bardzo uczciwy, gościnny i rozumny człowiek, ale nie gospodarz, że wszyscy tu mówią o wojnie na wiosnę, a zatem żeby pszenicy tanio nie sprzedawać; dalej, że wartoby kupić parę tysięcy korcy owsa i że on już za nim myszkuje, a wreszcie, żeby powiedzieć wekslarzowi tylko te słowa: „*anglobanki nicht*“, a on już będzie wiedział, co to znaczy.... „Próbek, które posyłam, proszę nie marnować i oddać mojej żonie, a ona niech kupi parę kur i pasie....“

Przeczytawszy to Stanisław, ze złości, zmiął list i rzucił na podłogę.

— A niechże jego dyabli wezmą! — zawoła, chwytając się za głowę — siedzi tam blisko dwa tygodnie, reperuje młocarnię i zamiast zboża przysyła mi próbki....

— Daj pokój — rzecze pani Wanda — jemu się zdaje, że on robi jak najlepiej...

Przyszedł Kazio, naradzają się, ale że i on jakoś pobłażliwie odzywa się o panu Mikołaju, postanowiono uzbroić się w cierpliwość i czekać. Hultaj chłopak miał także w tem swój osobisty interes. Nieobecność starego pozwalała mu daleko częściej zaglądać do mieszkania pani Okoniewskiej, częściej może, niżby to wypadało. A i tam jakoś nie bardzo wyrzekano na nieobecność pana Mikołaja. Nie miał kto zrzędzić i gadać, nikt ich nie nudził i nie kontrolował, więc schodziły dnie bardzo wesoło i przyjemnie. Marynia w oczach pana Kazimierza z każdą godziną stawała się piękniejszą i milszą. Pozbywszy się dawniejszej nieśmiałości, teraz rozigrała się jak małe kociątko. Tysiączne figle i psoty, coraz to milsze i dowcipniejsze, przychodziły jej do głowy tak, że nieraz matka musiała na seryo użyć swej powagi, żeby ją trochę pohamować. Od rana do wieczora rozlegało się po tych ponurych komnatach nieustanne szczebiotanie naiwnego i żywego dziewczęcia, a gdy wieczorem przyszedł pan Kazimierz, co minutę można było obserwować wybuch serdecznie-wesołego śmiechu, który, zdawało się, jest odgłosem gdzieś w oddali poruszanego srebrnego dzwonka. Z ożywionej i delikatnym rumieńcem ubarwionej twarzyczki tryskała sama tylko pustota, a szafirowe, podobnie jak ojca trochę figlarne oczy, rzucały z pod dużej rzęsy prawdziwie brylantowe iskry. Zakochany i za-

W klasie trzeciej fakta historyi nowożytnej ugrupować należy około historyi Austryi i narodów, w skład jej dzisiaj wchodzących. W chronologicznym przeglądzie podać należy fakta tworzenia się państw nowożytnych, w dostępnym popularnym wykładzie tworzenie się Monarchii austryackiej i austryackiego księstwa, początki Czech, Węgier, Polski i Rusi. Rozwój frankońskiego i niemieckiego państwa, niemniej jak rozwój władzy papieskiej, musi być także obszerniej opowiedzianym, wypadki atoli na przestrzeni Austryi i terytoryach narodów austryackich w sposób żywy i anegdotyczny, z podniesieniem barwy epoki, szczegółowiej traktowane być muszą. Bez trudności i naciągania taka historya da się podzielić na naturalne działy: powstanie państw nowożytnych po wędrówce ludów; organizacya Karola Wielkiego i porządek średniowieczny przez nią ustanowiony; początki polityczne Austryackiej Marchii, Czech, Węgier i Polski; Arcyksięstwo austryackie i Czechy pod zwierzchnictwem Niemiec; usamowolnienie polityczne i kościelne Węgier i Polski; rządy współczesnych Babenbergów, Przemyślidów, Arpadów, Piastów i Rurykowiczów; potęga Przemyślidów, ich upadek i ich wygaśnięcie, wzniesienie się Habsburgów, połączenie Polski, rządy Luksenburczyków w Czechach, Andegawenów w Węgrzech; ruch narodowo-religijny czeski i połączenie się Polski z Litwą; Habsburgowie wracają do cesarskiego dostojeństwa; w Czechach i Węgrzech królowie narodowi; potęga Jagiellonów wiedzie ich do Czech i Węgier. Część nowożytna książki jest jeszcze łatwiejszą do przeprowadzenia ze względu, że od czasu Maksymiliana I dom austryacki z pierwszego planu historyi nie zeszedł, stosunki zaś Austryi z Polską od Zygmunta I i Maksymiliana tak są ciągłe i ścisłe, że na traktowaniu ich równoległem tylko zyska historya krajowa. Pomimo innej organizacyi wewnętrznej znajdują się oba państwa, biorąc rzecz historycznie, w jednym z wielkich obozów w dziejach nowożytnych widocznych, w obozie, który wbrew potęgom potestanckiej, gallikańskiej i schizmatyckiej, pozostał wierny średniowiecznej tradycyi katolickiej.

Plan historyi w wyższem gimnazyum szczegółowo rozwija osobny elaborat. Podnosi on potrzebę skrócenia historyi zewnętrznej, sprowadzenia do najmniejszych rozmiarów opisów wojen, bitew i dyplomatycznych rokowań, a rozwinięcia natomiast dziejów wewnętrznych, instytucyj, politycznego, społecznego, religijnego stanu, dziejów oświaty, literatury i sztuki. Podnosi potrzebę wyjścia z granic dotychczasowego przedstawienia nowożytnej historyi i przeniesienia punktu jej ciężkości z Niemiec do Francyi, Anglii, Czech, Węgier i Polski w wieku XV; z Niemiec do Francyi od połowy trzydziestoletniej wojny aż do końca Stuartów. Elaborat ten podnosi także potrzebę troskliwego traktowania historyi chrześciaństwa i kościoła.

Od nauki historyi żąda dalej komisya przedstawienia obozów walczących w historyi z całą ich powagą i grozą, bez ryczałtowego sądzenia z punktu pewnej doktryny wielkich religijnych, politycznych i społecznych zagadnień, wstrząsających ludzkością. Stanie się to tylko wtedy, jeżeli i książka i nauczyciel dążyć będą rozumnie do zgłębienia i ocenienia każdego większego wewnętrznego faktu w świetle wieku i czasu a nie dzisiejszych zdawkowych opinij, jeżeli dalej wszelki zbyt pochopny sąd młodzieży potrafią utrzymać na wodzy wpajaniem przekonania o zmienności i niedoskonałości teoryi ludzkich. Historya jako nauka w szczególności powołaną jest do tego, aby ze szkół nie wypuszczono mędrków i krzykaczy lecz młodzież myślącą i niedostępną codziennym fluktuacyom opinii.

W osobnym rozdziale zastanawia się komisya nad egzaminem dojrzałości i chociaż krytykuje dzisiejszy sposób odbywania tego egzaminu, mimo to przyznaje mu ogromną wartość moralną i społeczną. Zmusza on bowiem młody umysł, aby się zdobył na pokonanie pierwszej większej trudności w życiu, aby wedle sił i możności zdał sobie samemu sprawę z pracy lat tylu, zreasumował swoje zdobycze. Egzamin taki dać powinien społeczeństwu rękojmię, że gimnazyum zdolne tylko indywidua światu podaje, że między nauką szkół wyższych i średnich istnieje związek organiczny. Odpowiednio do tych dwóch celów zaleca komisya zmiany w urządzeniu egzaminów dojrzałości, zmierzające zarówno do ich ułatwienia, jak do przywrócenia im pierwotnej wagi i powagi.

Jako ułatwienie pojmuje komisya przywrócenie egzaminów półrocznych i rocznych, większe partye przedmiotów lub cały przedmiot obejmujących.

Ułatwieniem byłoby takie urządzenie klasy ósmej, aby dopełniając miary wiadomości służyła zarazem jako rodzaj repetytoryum dla egzaminu dojrzałości. Uczyni to zdolny nauczyciel z łatwością przy przedmiotach pamięciowych, jak historya kościoła, historya powszechna, nauki przyrodnicze, uczyni i przy językach, gdzie wiadomości historyczno-literackie i archeologiczne (przy klasycznych) jako potrzebujące odświeżenia do egzaminu dojrzałości wspominane i pracy domowej polecane być mogą.

Jako konieczny warunek, aby egzamin dojrzałości poprzedzała reasumująca praca ucznia, aby egzamin ten był rezultatem zbawiennego młodzieńczego wysilenia, uważa komisya odsunięcie go od zakończenia drugiego kursu klasy ósmej. Kurs ten powinien się kończyć już dnia 10 czerwca, bez egzaminu, egzamina dojrzałości zaś odbywałyby się między 10 września a 10 paźdz., t. j. po upływie trzech miesięcy poświęconych przygotowaniu. W ciągu klasy ósmej wypracowywane zadania uczniów, tak domowe jak szkolne, miałyby zastąpić klauzurowe zadania dzisiejszego egzaminu dojrzałości. Wyjątek stanowią uczniowie prywatni.

Egzamina dojrzałości obejmować powinny wszystkie bez wyjątku przedmioty w gimnazyum traktowane. O rezultacie ich stanowić mają: świadectwa z klas ośmiu, wypracowania domowe i szkolne klasy ósmej i ustne odpowiedzi na wylosowane pytania przy egzaminie.

Byłoby rzeczą bardzo pożądaną — kończy komisya — aby egzamina dojrzałości odbywały się nie przed nauczycielami, którzy abiturientom nauki udzielali, ale przed komisyami złożonemi z wybranych nauczycieli gimnazyalnych, profesorów uniwersytetu i akademij technicznych i delegatów, przez najwyższą władzę oświecenia powołanych. Takie urządzenie utrzymywałoby w ewidencyi stan gimnazyów krajowych, stawałoby się dla nich wskazówką wymagań i miary nauki, wpływałoby silnie na jej ujednostajnienie. Nie zapoznaje komisya materyalnych trudności przeprowadzenia tej myśli, wiodącej do skoncentrowania egzaminów w dwóch miastach uniwersyteckich. Podaje ją więc jako przedmiot dalszego zastanowienia się a może jako punkt wyjścia innej podobnej reformy, zmierzającej do tego samego celu ujednostajnienia nauki i wzniesienia egzaminów na stanowisko jak najneutralniejsze, dalekie od ludzkich uprzedzeń, namiętności i słabości, a tembardziej od szkodliwych nadużyć. Pożytek moralny i intellektualny młodzieży w każdym razie wymaga dwóch rzeczy: aby wszystko się działo, co egzamin ułatwia i przygotowuje, i aby mimo tych wszystkich ułatwień egzamin zachował cechę powagi i grozy, odpowiednią pierwszemu większemu wysileniu myśli i woli w życiu uczniów.

Delegacye do spraw wspólnych.

Wiedeń, 11 listopada.

(*G*) Z wczorajszej dyskusyi nad okrojonemi przez komisyę budżetową delegacyi austryackiej pozycyami preliminarza rządowego na wzmocnienie twierdzy w Poli i uzbrojenie jej w działa nadbrzeżne wielkiego kalibru podaję wam w przekładzie z stenogramu nasamprzód mowę del. dr. Euzebiusza Czerkawskiego, której brzmienie jest następujące.

Komisya budżetowa wnosi, abyśmy na sprawienie w r. 1882 dla Poli dział nadbrzeżnych wielkiego kalibru zamiast żądanych przez rząd 642.762 zł. austr. (na cztery działa) przyzwolili tylko 320.000 zł. (na dwa działa). Tak samo wnosi komisya, abyśmy na budowle fortyfikacyjne pod Polą przyzwolili tylko 750.000 zł. zamiast żądanych przez rząd 1,500.000 zł. Ponieważ już komisya w obradach swych obie pozycye te z sobą powiązała, przeto i mnie wolno będzie obie w wywodach moich połączyć. Zamiarem moim jest co do obu pozycyj podjąć wnioski rządowe. Co mię do tego nakłania, pozwolę sobie w ogólnych zarysach naszkicować.

Ktokolwiek bez uprzedzenia na rzecz patrzy, dziwi się, że w drukowanem sprawozdaniu swem o dziale wydatków zwyczajnych na armię większość komisyi budżetowej (należąca do stronnictwa centralistycznego) wynurza ministrowi wojny zupełne zaufanie, a nawet posuwa się—by powtórzyć wyrazy użyte w komisyi - aż do wprowadzania w pole ministra wojny przeciw austryackiemu ministrowi skarbu, tutaj zaś, przy wydatkach działu nadzwyczajnego, bez ceremonii odmawia funduszów na wydatki tak ważne, jak oto niniejsze. Wedle zwykłego pojmowania rzeczy wszelki wyraz ufności ograniczający się tylko na słowach, a nie czynem stwierdzony, niewielkiej jest wartości. Gdyby zaś kto powiedział, że komisya, a za nią także co dopiero delegacya przyzwoliła wydatki zwyczajne w całej wysokości wniosków rządowych i że to jest wyrazem zaufania, wypadłoby na to odpowiedzieć, że dział wydatków zwyczajnych przedstawia tylko budżet normalny, budżet potrzeb ciągłych i ustawicznych, którego odmówić nie można, nie chcąc, żeby stanęła machina administracyi wojskowej. Chcąc objawić swoje zaufanie, trzeba to uczynić właśnie przy takich pozycyach, które pochodzą z własnej inicyatywy rządu, przy których chodzi o stworzenie doniosłego dzieła, jakiem jest oto utwierdzenie i uzbrojenie Poli w działa. Co do mnie więc, upatrywałbym sprzeczność między owym wyrazem ufności a takiem postępowaniem komisyi.

Ale pominąwszy wzgląd ten, który może wydawać się będzie momentem mniejszej wagi, pomówię o samym przedmiocie. Wysoka delegacya pewnie mię zwolni od dowodzenia potrzeby utwierdzenia i uzbrojenia Poli. Pola od r. 1850, jeśli się nie mylę, jest przeobrażona na główny port wojenny monarchii austro-węgierskiej. Od tego czasu stworzono tam zakłady, arsenały marynarskie, warstaty i t. d. wartości licznych milionów i zawsze chodziło o to, aby miejscowość tę nietylko zabezpieczyć od napadu z nienacka, lecz także uczynić obronną na wypadek oblężenia. Przez długi czas ograniczano się na reperacyi starych utwierdzeń; odkąd atoli mocarstwa posiadają floty pancerne, trzeba były pomyśleć o obronności twierdzy przeciw nim także. Sama reperacya utwierdzeń dawnych nie wystarczała, trzeba było rozpocząć utwierdzenia w sposób racyonalny i uzbrojenie w działa największego kalibru o średnicy 28 centymetrów.

Dlatego to rząd w roku zeszłym wystąpił przed wys. delegacyą z żądaniami zmierzającemi do zadośćuczynienia tej potrzebie. Wys. delegacya w zasadzie uznała konieczność tego i dlatego też przyzwoliła pierwszą ratę na podstawie ułożonego przez rząd programu, wedle którego dzieło to miało być dokonane do końca roku 1883. Konieczności tej i dziś nikt nie przeczy, i dlatego mniemam, iż nie potrzebuję jej motywować.

Komisyi chodzi tylko o rozłożenie wydatków na czas dłuższy, tak, żeby utwierdzenia skończone były nie do końca r. 1883, lecz może dopiero w r. 1888, a może nawet dopiero w r. 1890. Otóż takiej zwłoki nie uważam za pożyteczną, owszem poczytuję ją za nader szkodliwą i śmiem sprzeciwić się jej, prosząc wys. zgromadzenie, aby nie przystało na wniosek komisyi. Mniemam, że zwłoka taka nie da się usprawiedliwić ani ekonomicznemi, ani wojskowemi, ani nareszcie politycznemi względami.

Komisya, co prawda, przytacza względy przedewszystkiem ekonomiczne. Zdaje się, jakoby większość komisyi mniemała, iż te wydatki około dwóch milionów na działa i czterech milionów na utwierdzenia będą łatwiejsze do ponoszenia, gdy wypłata ich nastąpi w dłuższym szeregu lat. Otwarcie wyznaję, iż motyw ten wydaje mi się tylko pozornym. Budowle forteczne, sprawianie dział, w ogólności stworzenie takiego dzieła musi przecież dziać się wedle pewnego programu, a postępuje się ekonomicznie wtedy tylko, gdy się ściśle program ten wykonywa; wszelkie odstąpienie odeń mojem zdaniem jest ekonomicznie tylko szkodliwe. Odstąpienie od programu pociąga za sobą nietylko zwłokę w robotach, lecz i złamanie zawartych kontraktów; powstają ztąd procesy, zobowiązania wynagrodzeń, a państwo w ten sposób ma wydatki większe od objętych programem. Mieliśmy już takie wypadki, n. p. w Przemyślu. Państwo w skutek niedotrzymania kontraktów musiało zapłacić znaczne sumy, a wszakże i w budżecie tego roku mamy 110.000 zł. wynagrodzenia za niedotrzymanie programu. Nadto, gdy się roboty takie zbyt długo zwleka, gotowa już część ich popada w ruinę. Mogą też inni mężowie stanąć u steru, mogą zmienić się poglądy, a wtedy program cały idzie na bok i gotowa już robota jest daremna.

Zdaje mi się, że to wystarcza na dowód, iż niebezpiecznie jest odstępować od przyjętego już programu i że w takich wypadkach naraża się skarb na całkiem niepotrzebne i zbytnie wydatki.

Ale i ze względów wojskowych zachowanie programu, jak najwcześniejsze utwierdzenie i uzbrojenie Poli jest konieczne. Uchwalając w roku zeszłym utwierdzenie, nie mieliśmy nic innego na celu, jak uczynić miejscowość tę i w ogóle monarchią ku tej stronie obronną. Gdyby budowę zwleczono, gdyby ją rozłożono nie na 3 lub 4 lata, lecz na 8 lub 10, znaczyłoby to, że wys. delegacya, czego nie przypuszczam, chce, abyśmy przez cały dziesiątek lat byli wobec zagranicy bezbronni. Nie sądzę, iżby taki był zamiar wys. delegacyi; ja przynajmniej i moi przyjaciele polityczni zastrzegamy się przeciw temu.

Przytaczają atoli i to, że przyjaźne z wszystkiemi mocarstwami łączą nas stosunki i wskazują, acz w milczeniu, na tę także okoliczność, iż z naszym sąsiadem Włochami nawiązano stosunek tak serdeczny, że jesteśmy bezpieczni od napadu znienacka. Nie myślę sprzeciwiać się temu, nie myślę przeczyć; ale trudno mi wysnuć ztąd konkluzyę, jaką wysnuła komisya. Nie będę powoływał się na stare, zbutwiałe przysłowie, *si vis pacem, para bellum*, ale zdaje mi się, że pobudki więcej z rzeczy płynące powinny nas nakłonić do wstąpienia na drogę przez rząd wskazaną. Powinniśmy wziąć przykład z postępowania naszego przyjaciela i sąsiada, t. j. samychże Włoch; co tam się dzieje pod względem organizacyi wojskowo-technicznej, powinno nam być nauką, jak nam zachowywać się trzeba. W roku zeszłym parlament włoski przyzwolił na utwierdzenia i uzbrojenia 2 miliony, a zarazem Izba uchwaliła rezolucyę upoważniającą, a względnie wzywającą rząd, aby utwierdzenia te wbrew pierwotnemu programowi tak przyspieszył, żeby w roku 1883 były gotowe. Za tą idąc wskazówką, rząd włoski w tym roku i na ten cel zażądał naraz 4 milionów złotych austr., mimo przyjaźni łączącej nas z Włochami. Bo Włochy są tego zdania, iż mimo tej przyjaźni nakazuje im obowiązek stanąć w stanie obronnym i zabezpieczyć się na wszelkie ewentualności. I słusznie tak Włochy postępują, albowiem potęga okoliczności, sprzeczność interesów są o wiele silniejsze od zawartej chwilowo przyjaźni. Słusznie powiedział poeta: *Der Mensch vertraue den Göttern nicht.* Mogą wystąpić z czasem inne czynniki, inni mężowie mogą z czasem stanąć u steru, jak mówi inny poeta: *Andre Zeiten, andre Vögel; andre Vögel, andre Lieder.* A dobrze będzie, gdy wobec takich

---

chwycony takiem zjawiskiem pan Kazimierz, stał się poprostu jej niewolnikiem, a raczej lalką, z którą wyrabiała niestworzone rzeczy. Ubierała go w czepek na głowę, kazała stroić różne komiczne miny, trzymać na rękach nici do zwijania, szukać kłębka, a matka śmiejąc się z tych figlów, pytała nieraz:

— Moja Maryniu, czyś ty sobie kupiła już pana Kazimierza?

— Tak jest mamusiu, kupiłam i musi robić, co ja chcę.

— Ależ dokuczasz zanadto....

— Umyślnie, żeby wiedział, co to my możemy.... Panowie wszyscy są okrutnie zarozumiali i mają nas za co bądź, niech też ja jedna zemszczę się na nim za wszystkie.

Jesień była w tym roku prześliczna, wychodzono więc codzień na przechadzkę, a często do teatru. Stara Okoniewska od kilku lat cierpi na nogi, wracając tedy późno, obie z panią Wandą idą pod rękę noga za nogą, a Tadzio, pozujący już na dorosłego kawalera, asystuje pani Paternackiej, bo między kolegami daje mu to pewną wyższość, że nadskakuje pięknej mężatce. Młodzi, jako więcej niecierpliwi, zwykle wysuwali się naprzód, przystawali lub wracali, gdy zanadto oddalili się od reszty towarzystwa.

— Niech pani weźmie mię pod rękę — proponuje raz Kazio, dotąd bowiem chodzili tylko obok siebie.

— A na co mi pańska ręka?

— Będzie pani wygodniej, tak ślisko....

— Oho, ja doskonale potrafię sama chodzić, mogłabym jeszcze pana prowadzić. Pan myśli, że ja jestem taka niedołężna jak tutejsze panie?...

Kazio nic nie rzekł, ale przykro mu się zrobiło....

— No jeżeli pan tak chce koniecznie — odzywa się spostrzegłszy jego zadumę — to sprobujemy....

I wsunęła swoją rączkę pod jego ramię, lecz mimo to nie wróciła do nich poprzednia wesołość. Szli niezgadzając się w takcie; panna nie miała wprawy do takiego chodzenia.

— Niech się pan stosuje do mnie — rzecze po chwili. — Patrz pan, skaczemy jak dwa wróble uwiązane na nitce....

— Mnie bardzo dobrze — odpowiada wzdychając Kazio — Jabym z panią tak szedł, szedł....

— Aż do księżyca — dorzuca wesoło, widząc jak towarzysz jej zadarłszy nieco głowę przesyła wzrok swój na księżyc.

— Jeszcze dalej....

— Na miłość Boską, to chyba już do nieba....

Znowu milczenie, a gdy uszli kilka kroków, pyta ją drżącym głosem.

— A pani by tak szła?

— Bo ja wiem?.... Poczuwszy jednak pewne drżenie ręki sąsiada, zwraca się twarzą ku niemu, jakby chciała zobaczyć, czy się nie gniewa....

— No szłabym, kiedy pan tak chce....

— Ach panno Maryanno — zawoła żywiej przyciskając jej rączkę do piersi — pani nie wiesz.... Boże drogi, kiedy nie umiem powiedzieć tego, co chcę....

— Jak to można? — Ja zawsze wszystko powiem, co mam powiedzieć.

— Szczęśliwa pani, bo ja nie mogę....

— Ale przymuś się pan.... no, bo jestem ciekawa!

— Ze.... że.... — pani mi jest tak.... tak droga.... jak nic na świecie....

— I dlaczego, proszę pana? — zapytuje nieco pomięszanym głosem.

— Bo ja wiem? Jak panią widzę, jestem zupełnie inny człowiek i czuję tyle szczęścia w duszy, taką radość, tak coś rozkosznego, że nic więcej w życiu nie pragnę....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

zmian czasów, stać będziemy z puklerzem i z orężem w ręku. Opinia publiczna, panowie, jest zmienna; państwo na silniejszych musi stać podstawach, niż jest sama zmienna opinia publiczna.

Zresztą nie same Włochy w szeregu państw są tem państwem, wobec którego trzeba nam być w zbrojnem pogotowiu. Tyle w naszej Europie skupiło się materyałów palnych, a wszakże jest jeszcze i kwestya wschodnia. Pewien szanowny członek wys. delegacyi (bar. Hübner) powiedział co prawda i w zeszłym i w tym znów roku, że kwestya wschodnia jest wtedy tylko, gdy jej chcą mocarstwa, a nie ma jej, gdy nie chcą. Słuchałem świetnych szanownego mowcy wywodów z całą uwagą, podziwiałem subtelność ich, ale znalazłem się wobec nich ostatecznie w położeniu słynnego astronoma Galileusza, gdy go zniewolono do odwołania zdania swego o obrocie ziemi. Odwołał, ale dodał: *e pur si muove!* Tak i ja z uwagą i podziwem słuchałem wywodów o kwestyi wschodniej, aby sobie nakoniec powiedzieć: a przecież jest kwestya wschodnia! Co więcej nietylko powiadam, że jest kwestya wschodnia, lecz jest to dla mnie aksyomatem, że Austrya powołana jest do odegrania w rozwiązaniu tej kwestyi roli znamienitej i, jak sobie życzę, świetnej.

Skoro zaś podobne zawikłania są, każdy pewnie przyzna, że Pola i nasze wybrzeże adryatyckie są w pierwszym rzędzie wystawione na zaczepną akcyę mocarstw wojujących. Dlatego nie chciałbym, aby wybrzeże to pozostało tak bezbronne, jakby było, gdybyśmy przyjęli wnioski komisyi. Gdy zawikłania bezpośrednio nas ogarną, czy wtedy dopiero przystąpimy do uzbrojenia wybrzeża? Nietylko prowadzilibyśmy wtedy roboty z zbytnim pośpiechem, lecz zatarg europejski więcejby się przez to zaostrzył, a sytuacya nie byłaby łatwiejsza, lecz trudniejsza.

Aby tej ewentualności zapobiedz, pójdźmy za wnioskami rządowemi, trzymajmy się programu, który rząd dla utwierdzenia i uzbrojenia Poli ułożył, a że go w tym względzie popieramy, dajmy temu wyraz, uchwalając całe pozycye rządowe w ilości 642,762 zł. i 1,500,000 zł. (*Brawo! z prawicy*).

(*IV posiedzenie delegacyi austryackiej.*)

*** **Wiedeń**, 12 listopada. (*Korresp. Gaz. Lw.*) Prezes Ant. Schmerling zagaja posiedzenie o godzinie 11 minut 25. Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokołu z posiedzenia ostatniego zgromadzenia, przystępuje do porządku dziennego.

Idą nasamprzód obrady nad budżetem wydatków na wojska okupacyjne. Sprawozdawca komisyi del. Grocholski w ogólnej części sprawozdania swego powiada co następuje: „Na r. 1881 wys. delegacya przyzwoliła 6,338.000 złr., na r. 1882 rząd domaga się 6,337.500 złr. a więc 500 złr. mniej, czyli prawie równej kwoty. Pozycye jednak preliminarza na r. 1882 z osobna dosyć się różnią od pozycyj na r. 1881, o czem poniżej przy każdym tytule wydatków osobno mówić się będzie. Już tutaj atoli z uznaniem wspomnieć należy, że c. k. ministerstwo wojny starało się o zmniejszenie właściwych kosztów okupacyjnych. Gdyby na administracyę i ulepszenie skarbowych dróg żelaznych w Bośnii preliminarz na rok 1882 nie żądał 505.000 złr. więcej, nadzwyczajne wydatki na wojska konsystujące na terytoryum okupacyjnem byłyby o takąż kwotę mniejsze. Na administracyę i utrzymanie dróg tych żelaznych żąda się na rok 1882 razem 865.000 złr., a więc prawie siódmej części całego kredytu okupacyjnego. Jest wprawdzie słuszna nadzieja, że po otwarciu linij z Zenicy do Serajewa i z Syska do Dobeslina i po dokonaniu projektowanych ulepszeń wydatki na drogi żelazne znacznie będą mniejsze, aż izby zupełnie ustały, po temu nie ma pewnie widoków. Dlatego wys. ministerstwo wojny tem usilniej powinno się starać, aby koszta okupacyi w ogólności coraz były mniejsze. Komisya z pewnością wyraża przekonanie wys. delegacyi i c. k. rządu także, z całym przyciskiem mówiąc, że wydatek sześciomilionowy jest zbyt wielkim dla finansów monarchii ciężarem, by sumę tę uważać można za stały, normalny wydatek na wojska załogujące na terytoryum okupacyjnem."

W rozprawie ogólnej zabiera głos del. Scharschmid, oświadczając, że jest kontrast między samym faktem istnienia budżetu okupacyjnego a mniemaniem, które, jak mowcy wiadomo z autentycznego źródła, panowało w sferze najwyższej, iż od r. 1880 w ogóle już nie będzie potrzeba nic wydawać na okupacyę. Mimo to nie myśli sprzeciwiać się przyzwoleniu funduszów na wydatki okupacyjne, a do zabrania głosu nakłaniają go pobudki osobiste. On to bowiem był w Radzie państwa mowcą tego grona bliższych przyjaciół politycznych, którzy nie sprzeciwiali się okupacyi Bośnii i Hercegowiny, ale nie poczytywali jej za zysk dla Austryi, lecz za akt odporny, narzucony monarchii okolicznościami politycznemi. Tak pojmując okupacyę, nie uważali też on i jego przyjaciele polityczni zajęcia Bośnii i Hercegowiny za pierwszy krok do dalszych postępów na półwyspie bałkańskim. A jakkolwiek także traktat berliński ściśle określa stanowisko Austryi, jednak nie ustają podejrzywania i niedowierzania o dalszych zamiarach Austryi na Wschodzie. Wobec tego godzi się wspomnieć z uznaniem o konserwatywnym duchu, jaki wieje z *Księgi Czerwonej*, oraz wynurzyć nadzieję, że Austrya nie będzie występowała na półwyspie bałkańskim zaczepnie pod względem politycznym, by wzbudzić tem więcej zaufania do siebie pod względem handlowym. Mowca nigdy nie był zwolennikiem fantazyj łączących się z nazwą Saloniki, które już tyle złego sprawiły, i mniema, że jawne wyparcie się tych fantazyj przez Austryę wywarłoby jak najlepszy wpływ na ludność w Bośnii. Ustalenie stosunków, jakie są dziś, byłoby też pierwszym krokiem do zdjęcia z Austryi ciężaru wydatków okupacyjnych. W tej nadziei głosować będzie za budżetem okupacyjnym na r. 1882.

Sprawozdawca komisyi del. Grocholski: Co się tyczy owego mniemania, które wrzekomo panować miało w najwyższej sferze, a o którem szanowny preopinant tak autentycznie jest jakoby poinformowany, że od r. 1880 nie miało już być wydatków okupacyjnych, ja nic o tem nie wiem i odpowiadać na to nie mogę. Co się tyczy atoli dalszych postępów Austryi na Wschodzie, nie jako sprawozdawca komisyi, lecz jako członek delegacyi muszę odpowiedzieć, że jeżeli są jakieś pod tym względem domysły, najlepiej byłoby jak najmniej o tem mówić. Samego budżetu okupacyjnego zresztą nie zaczepiono; dlatego proszę przyjąć go wedle wniosków komisyi.

W rozprawie szczegółowej nikt głosu nie zabiera. Komisya wnosi, aby przyzwolono wszystkie pozycye zgodnie z preliminarzem rządowym z wyjątkiem pozycyi na żywność, która za zgodą rządu, a mianowicie wskutek ściślejszych już obliczeń na podstawie kontraktów właśnie zawartych z dostawcami, pozwala się zniżyć z 2,019.456 zł. na 1,919.456 zł., t. j. o 100.000 zł. Tak też cały budżet okupacyjny uchwalono.

Następują obrady nad etatem marynarki. W rozprawie ogólnej nikt głosu nie zabiera. Wedle wniosków komisyi ma się przyzwolić zamiast 9,588.829 zł. tylko 9,077.729 zł., t. j. o 511.000 mniej. To okrojenie preliminarza rządowego powstaje głównie wskutek odrzucenia przez komisyę pozycyi 260.000 zł. na rozpoczęcie budowy jednego z statków projektowanych przez rząd w miejsce statków starych, które niezadługo wyjdą z użycia, i wskutek odrzucenia 100.000 zł. na dwie łodzie torpedowe, nakoniec wskutek obniżenia kilku pozycyj, które zdaniem komisyi zbyt wysoko były przez rząd obliczone, skoro zamknięcie rachunków z lat dawniejszych wykazuje, iż zużyto mniejsze kwoty od tych, które rząd preliminował. Co się tyczy skreślenia szczegółowo owej pozycyi 260 000 zł. na jeden z projektowanych nowych statków, ma ono to znaczenie donioślejsze, że komisya budżetowa nie godzi się na plan rządowy o rozłożonej na ośm lat rekonstrukcyi floty wojennej, a to dla tego, iż wobec teraźniejszego położenia finansowego nie chce angażować się na czas tak długi, w którym co rok powtarzałby się stale wydatek przeszło 2 milionów. Z tego względu komisya przyjęła z pomiędzy objętych tym planem te tylko pozycye, które na r. 1882 rzeczywiście są niezbędne a odrzuciła z pomiędzy nich te, które właściwie oznaczały początek wykonania planu systematycznego.

W rozprawie szczegółowej zabiera głos del. Teuschl, aby oświadczyć się przeciw skreśleniu owych pozycyj na nowy okręt i na łodzie torpedowe. Marynarka wojenna jest i tak już dosyć ubogo uposażana, budżet jej spadł o 2 miliony, gdy tymczasem utrzymanie floty wojennej w należytym stanie jest potrzebą nietylko wojskową, lecz i handlową, bo marynarka handlowa może rozwinąć się tylko pod osłoną flagi wojennej, którąby nakazywała poszanowanie. Mowca nie stawia wniosku, prosi tylko, aby w roku przyszłym uwzględniono wywody jego i nie odmawiano pozycyj przez rząd zażądanych.

Del. hr. Falkenhayn oświadcza, że w komisyi był za pozycyami na łodzie torpedowe, dziś atoli nie uczyniłby już wniosku w tym duchu, a to ze względu na przyzwolone przez delegacyę znaczne wydatki na utwierdzenie i uzbrojenie Poli, których komisya przyzwolić nie chciała.

Del. Russ określa stanowisko komisyi budżetowej wobec planu rekonstrukcyi floty w tym duchu, że komisya nie sprzeciwia się planowi zasadniczo, lecz pragnie tylko rozłożyć wydatki i wykonanie planu na czas dłuższy, że przeto okaże swą ofiarność na rzecz marynarki w miarę sił finansowych.

Bez dalszej dyskusyi przyjęto wszystkie pozycye wedle wniosków komisyi. Bez dyskusyi przyjęto też dział dochodów w ilości 120.000 zł., t. j. o 20.000 zł. ponad preliminarz rządowy.

Ostatnim przedmiotem porządku dziennego jest zamknięcie rachunków z roku 1879. Bez dyskusyi uchwalono wnioski komisyi.

Prezes Schmerling oznajmia, iż pozostaje tylko załatwić jeszcze sprawy komisyi petycyjnej; co do pogodzenia zaś uchwał budżetowych z uchwałami delegacyi węgierskiej uprasza o upoważnienie do przekazania zaraz komisyi budżetowej nuncyów, które nadejdą z delegacyi węgierskiej. Delegacya zgadza się na to.

Koniec posiedzenia o godz. 1 min. 20. Następne nienaznaczone.

SPRAWY MONARCHII

— Dzienniki wiedeńskie donoszą, że na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych p. minister skarbu przedłoży preliminarz na r. 1882, i że komisya budżetowa weźmie go bezzwłocznie pod obrady. W kołach większości nie wątpią, że jeszcze przed świętami będzie można rozpocząć a może nawet ukończyć dyskusyę nad budżetem w pełnej Izbie.

— Wszystkie kluby parlamentarne miały odbyć bądź wczoraj bądź dzisiaj posiedzenia. Klub wykonawczy prawicy miał zebrać się w niedzielę popołudniu, kluby czeski i stronnictwo prawa tegoż dnia wieczorem, Koło polskie zaś dzisiaj bezpośrednio przed pierwszem posiedzeniem Izby. Dzisiaj wieczorem zbiorą się także oba kluby wiernokonstytucyjne, głównie dla przeprowadzenia dyskusyi nad sprawą zlania się obu tych klubów w jedno wielkie stronnictwo. Jak donoszą do *Bohemii*, dzisiejsza dyskusya ukończy się prawdopodobnie wyborem komitetu, któremu poruczonem zostanie przedłożenie pozytywnych wniosków mających na celu organizacyę stronnictwa. Według tego samego źródła o utworzeniu narodowo-niemieckiego klubu nie będzie nawet mowy ze względu na licznych przeciwników podobnej myśli. Gdyby jednak na zebraniu chciano zwrócić dyskusyę na ten przedmiot, w takim razie pokaże się niezawodnie, że liczba deputowanych niechętnych projektowi utworzenia klubu narodowo-niemieckiego znacznie jest większa, niż w ogóle przypuszczano. W tym stanie rzeczy wszystkie zabiegi wpływowych osobistości więcej skierowane są ku zlaniu obu liberalnych frakcyj w jedno stronnictwo.

— Minister dr Pražak powrócił już z urlopu i objął na nowo kierownictwo ministerstwa sprawiedliwości, które w zastępstwie jego sprawował minister dr. Ziemiałkowski.

— Dzienniki praskie i berneńskie donoszą jednozgodnie, że urzędnicy namiestnictwa berneńskiego z radcą dworu Winklerem na czele, przesłali hr. Schönbornowi telegram z powinszowaniem, na który nowy namiestnik odpowiedział bezzwłocznie w gorących słowach, oznajmiając zarazem, że z końcem bieżącego miesiąca przybędzie do Berna, a w grudniu obejmie stale poruczony mu urząd. Nominacya hr. Schönborna jest ciągle jeszcze przedmiotem dyskusyi dziennikarskiej. Między innemi piszą z Wiednia *Mor. Orlicy*, że hr. Taaffe, mianując hr. Schönborna namiestnikiem, zrobił zwrot na prawo, a do kroku tego zniewoliła go ślepa i bezrozumna opozycya stronnictwa wiernokonstytucyjnego. Sytuacya rządu i jego stosunek do prawicy musiały się koniecznie wyjaśnić przed otwarciem Rady państwa, co też nastąpiło rzeczywiście; cała bowiem prawica powitała nominacyę tę z zadowoleniem i widzi w niej dowód, że minęły już czasy w których wiernokonstytucyjni mieli wyłączny monopol na wszystkie znaczniejsze posady.

— Narady nad rewizyą ogólnej taryfy celnej mają być niebawem zamknięte. Dnia 11 b. m. ukończono czytanie taryfy celnej, przyczem poczyniono w niej liczne zmiany. Ponieważ między delegatami austryackimi i węgierskimi nie we wszystkich punktach przyszło do zupełnego porozumienia, przeto zachodzące różnice mają być wyrównane na wspólnej radzie ministeryalnej, która ma się zebrać w tych dniach w Wiedniu, a na którą przybędzie także węgierski minister handlu.

— Do *Politische Correspondenz* donoszą pod d. 11 b m. z Belgradu, że na obiedzie danym na cześć opuszczającego stolicę serbską c. k. ministra-rezydenta barona Herbert-Rathkeal wniósł książę toast, w którym wyraził uznanie dla niezmordowanej gorliwości posła w czasie trzyletniego jego urzędowania w Belgradzie i podniósł jego zasługi około przywrócenia obecnych przyjaznych stosunków między Serbią a austryacko-węgierską monarchią. „Baron Herbert — zakończył książe — może być pewien, że nietylko on i rząd jego, lecz cały naród serbski zachowa go w wdzięcznej pamięci." Baron Herbert podziękował księciu w słowach gorących. Na bankiecie była także obecną księżna, oraz wszyscy ministrowie, dygnitarze wojskowi i cywilni, tudzież przedstawiciele dyplomacyi.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Mommsen o Bismarcku.)

Teodor Mommsen wystosował dwa pisma do swoich wyborców w Holsztynie, gdzie jego kandydatura upadła, i do wyborców w Koburgu. W pierwszem piśmie oświadcza tylko, że go cieszy walka i wyborcza, a lubo uległ, mniema, że ma ona większe znaczenie, niż niejedno zwycięztwo.

W odezwie do wyborców koburskich wytyka półurzędowej prasie niemieckiej, że każdego wybitniejszego męża usiłuje odstręczyć od usług publicznych. Ale najlepszą odpowiedzią na wycieczki sądzi, iż powinny być same wybory, które muszą wpłynąć na wyjaśnienie sytuacyi. Następnie przechodzi do ocenienia stosunku frakcyi liberalnej do Bismarcka, jego polityki i znaczenia, jakie ma kanclerz dla państwa niemieckiego. Ustęp ten opiewa w dosłownym przekładzie:

„Ja i moi przyjaciele polityczni nie jesteśmy przeciwnikami księcia Bismarcka, ale jego polityki. Książę Bismarck ma bezwarunkowo prawo prowadzić tak zewnętrzna politykę państwa niemieckiego, jakby je miał każdy obywatel w państwie monarchicznem. Pomijając nawet osobiste zdolności księcia, pojmie to zapewne każdy członek frakcyi liberalnej, który wziął rozbrat z niejasnemi i niedostatecznemi utopiami liberalizmu, na szczęście wypartego już z areny, że na niwie polityki zagranicznej niemożebny jest decydujący wpływ reprezentacyi narodowej, a przynajmniej niemożebny w Niemczech. Parlament ma tutaj zapewne także swoją rolę, ale jest to rola chóru w starożytnej tragedyi. Przypominam tylko interpelacyę luksemburgską Bennigsena z powodu wielkiej mowy kanclerza o kwestyi wschodniej. Gdybyśmy mieli, nawet starsi, dożyć powtórnej wojny francuskiej, to naród nasz spełni wprawdzie i bez parlamentu swoją powinność, ale skoroby się potem miał zebrać parlament, to naród i tutaj spełni swój obowiązek.

„W granicach jednak naszego państwa, my obywatele jego, chcemy mieć zapewnione rzetelne współdziałanie, chcemy mieć udział taki, któryby rządowi nie pozwalał przeprowadzać tego rodzaju nowych pomysłów, dla którychby nie mógł zyskać prawdziwej większości parlamentarnej. Żądamy tego udziału, gdy idzie o kościół, szkołę, podatki, handel, słowem o działalność na całej rozległej niwie gospodarstwa narodowego. Dyktatura na tem polu byłaby w takim razie ciężką klęską, choćby każdy dyktatorski środek był odpowiedni i trafny w sytuacyi rzeczywistej. Człowiek może się mylić i błądzić, ale kuratorów ustanawia się tylko dla idyotów. Jak się w moich oczach przedstawia system, który ma być u nas wprowadzony i do którego środkiem ma być bezwzględna genialność, która zjednoczyła Niemcy, nie chcę tego powtarzać. Jest to zrujnowanie naszej ekonomii narodowej przez wprowadzenie socyalizmu państwowego i zagrożenie monarchii przez absolutyzm ministeryalny. Że absolutyzmu nie pragnie książę Bismarck, wierzę temu także. Do niewielu wędzideł, poskramiających tę wulkaniczną naturę, należy jego wierność dla króla, którą uzurpuje dla siebie z tem samem prawem, jak wielu z nas, których wyzuć z tej cnoty rozkazano niezawisłej prasie półurzędowej, a którzy właśnie składają jej dowód przez pogardę dla podobnych wycieczek. Historya jednak uczy, że podkopanie monarchii było zwykle dziełem najwierniejszych królom, i uczy dalej, że znakomite osobistości dziejowe najczęściej stwarzały co innego, a nie to, czego pragnęły."

(Kryzys gabinetowa we Francyi).

Utworzenie nowego gabinetu francuskiego nie idzie tak łatwo, jak zapowiadały dzienniki gambetystowskie. Według telegramu, który podaliśmy w części nakładu poprzedniego numeru, Gambetta widział się w piątek tylko z Freycinetem, Sayem i Allain-Targé, nie spiesząc się z tworzeniem ministerstwa, zależy mu bowiem na złożeniu jednolitego trwałego gabinetu. Freycinetowi ofiarował tekę spraw zagranicznych, Sayowi skarbu, nie było zaś jeszcze oznaczonem, jaką tekę ma otrzymać Allain-Targé, a utrzymanie się Ferrego w gabinecie uważano za wątpliwe i spodziewano się, że *Journal Officiel* zapewne dopiero dzisiaj ogłosi nowy skład gabinetu. Nazwisko deputowanego Allain-Targé, należącego do unii republikańskiej nie pojawiało się dotychczas na żadnej liście kandydatów do „wielkiego gabinetu" Gambetty, którego skład zapewne jeszcze co do niejednego nazwiska będzie niespodzianką.

Według telegramu otrzymanego w Wiedniu w nocy z piątku na sobotę wejście Freycineta i Saya do gabinetu było jeszcze wątpliwem.

W sobotę dziennik gambetystowski *Paris* ogłosił następującą prawdopodobną listę przyszłych ministrów: Gambetta, prezes gabinetu bez teki, Cazot, dotychczasowy minister, wydział sprawiedliwości, Waldeck-

Rousseau sprawy zagraniczne, Paweł Bert wydział oświaty, Allain-Targé roboty publiczne, Rouvier handel, Cochéry, dotychczasowy minister, wydział poczt. Co do wydziałów wojny, marynarki i finansów, nic jeszcze nie zdecydowano. W liście tej, jak widzimy, nie ma nazwisk Ferrego i Saya; dziennik *Paris* zapewnia, że nie wejdą oni do gabinetu, oraz że Spuller zostanie zapewne podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych. Nie ma również w powyższej liście nazwiska Freycineta, jakkolwiek telegram *N. fr. Presse* donosi, że układy z nim są już skończone i że stanowczo przyjął ofiarowaną tekę. Do udziału w nowem ministerstwie Leona Saya świat polityczny a szczególnie finansowy francuski przywiązuje wielką wagę, Say jednak, jak wiadomo, nie jest zwolennikiem podatku dochodowego i nabycia dróg żelaznych przez państwo, oba zaś te punkta figurują w programie Gambetty, dlatego porozumienie z nim jest trudne.

Prezes tymczasowego gabinetu Juliusz Ferry prawdopodobnie otrzyma jedną z ambasad.

KRONIKA

= **JE. p. Namiestnik** hr. Alfred Potocki oczekiwany jest dziś wieczór z powrotem we Lwowie.

— **Walne zgromadzenie** członków towarzystwa bratniej pomocy słuchaczów c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie zamianowało na posiedzeniu swem z dnia 6 bm. założycieli towarzystwa: Edmunda Bartmańskiego, Juliusza Bykowskiego i Józefa Jägermana członkami honorowymi za zasługi około założenia towarzystwa położone. Na kuratorów towarzystwa wybrano pp. profesorów dra Feliksa Strzeleckiego i Leonarda Marconiego. Syndykiem towarzystwa obrany został dr. Felicyan Jackowski. Wreszcie nowy wydział wybrał przewodniczącym p. Aleksandra Biborskiego, a sekretarzem p. Wacława Lisowskiego.

— **Towarzystwo przyrodników** polskich im. Kopernika odbędzie posiedzenie jutro, we wtorek o godzinie 6tej wieczorem w uniwersytecie, w sali XV (drugie piętro). Mówić będzie p. J. Brühl „o zależności fizykalnych własności ciał organicznych od ich budowy chemicznej“ i p. J. Ochorowicz „o działaniu magnesu na ciało ludzkie“.

— **Zarząd Przytuliska** składa za naszem pośrednictwem serdeczne podziękowanie pani Z. Szydłowskiej za sukienki dla dziatwy, umieszczonej w tym zakładzie, kupione z dochodu loteryjki odbytej w jej domu, oraz dobroczynnym panienkom i chłopczykom, którzy wzięli udział w tej loteryjce.

— **Wielkie złote medale** w ces. akademii sztuk pięknych w Petersburgu otrzymali Polacy, malarz Stefan Bakałowicz i architekt Stefan Szyler, obaj z Warszawy.

(*k*) **Spadanie gwiazd.** Na dzień 12 i 14 listopada przypada stale piękne a niekiedy wspaniałe zjawisko „spadania gwiazd“ z tak zwanego listopadowego roju meteorycznego. Być może, że dzisiejszej nocy pogoda pozwoli nam je obserwować. Spadające gwiazdy wspomnionego roju zdają się wychodzić na niebie ze znaku wielkiego Lwa, który o godzinie 10 wieczór znajduje się jeszcze bardzo nisko nad widnokręgiem dlatego też zjawisko bywa najwspanialsze w późniejszych dopiero godzinach nocy. Nie każdego roku zresztą jest ono jednakowo świetne. W ostatnich czasach najwspanialsze było w r. 1866, kiedyto w ciągu 10 minut naliczono w chwili największego rozwoju fenomenu 15.000 spadających gwiazd. Naukowo stwierdzono wtedy, że od godziny 1 do 2 w nocy weszło w atmosferę ziemską około pięć milionów meteorów, których przeciętną wagę Schaparelli oznaczył na 1 gram. Ciałka te niebieskie rozpływają się formalnie w powietrzu, nim się dostaną do powierzchni ziemi, nie ma przeto obawy, aby nas kiedykolwiek „zbombardować“ mogły.

* **Zapiski policyjne.** W c. k. sądzie rzeszowskim pozostaje w śledztwie niewiadomego pochodzenia około 16 lat liczący głuchoniemy chłopak, znany pod nazwiskiem Karol Lala, u którego znaleziono dużą złotą brazletę (antyk), wartości około 100 zł. ze schowkiem o pokrywce ozdobionej rubinami ośmiu perłami, pod którą to pokrywką mieści się złoty zegarek, cylinder genewski o srebrnej tarczy. Dalej znaleziono przy tymże Karolu Lala i inne podejrzanego pochodzenia rzeczy, po które niewiadomi właściciele zgłosić się winni. Franciszka Moczarska, sługa około 24 lat licząca, niskiego wzrostu, szatynka, po dokonanej kradzieży pugilaresu z kwotą 45 zł. umknęła. Pani R. K. skradziono ze strychu 9 koszul męskich ze znakiem A. D. i dwa nowe obrusy ze znakiem J. F.

(*π*) **W dyecezyi lwowskiej** obrządku grecko-katolickiego konsystorz metropolitalny przeniósł wikarych: ks. Andrzeja Kaczałę z Lubianek wyższych do Szelpak, ks. Aleksandra Zajączkowskiego z Buczacza do Lubianek; ks. Jana Kalińskiego z Pletenic do Sassowa; ks. Jana Mogilnickiego z Stopczatowa do Głuszkowa; ks. Jana Bodnara z Dobrostan do Stryja; ks. Andrzeja Obryzkowa z Knihinicz do Szerca; ks. Jana Krzyżanowskiego z Niżniowa do Mielnicy; ks. Włodzimierza Łukasiewicza z Kosmarzyna do Koropca; ks. Michała Wininickiego z Nastasowa do Podhajczyk; ks. Jana Wolańskiego z Kryłosia do Nastasowa; ks. Hilarego Aleksiewicza z Monasterzysk do Niżniowa; ks. Michała Wieliczkę z Krasowa do Knihinicz; ks. Piotra Mandziaka z Bereznicy do Podhajczyk, a ks. Jednoroga z Tejsarowa do Ottynii; nakoniec przeznaczył nowowyświęconych kapłanów jako wikarych: ks. Włodzimierza Lewickiego do Mizunia; ks. Teofila Gutkowskiego do Jarosławic; ks. Kornela Wojewódkę do Petranki; ks. Józefa Sochockiego do Łan; ks. Jana Zefijewskiego do Zarwanicy; ks. Bazylego Żyławego do Hanusowic; ks. Michała Dzerowicza do Chmielowy.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Ułanowie, we W. Ks. Poznańskiem powszechnie szanowany dla przymiotów i serca i charakteru obywatel wielkopolski dr. Józef Chosłowski, b. poseł do parlamentu niemieckiego; w Jenie profesor filozofii Karol Fortlage, przeżywszy lat 75; w Salzburgu generał major Anatol br. Leykam w 67 roku życia.

— **Sto dwanaście lat** przeżył niejaki Józef Ashton w Hockhamie. Zmarły przed kilku dniami, Ashton był niewątpliwie najstarszym człowiekiem w Anglii. Z zawodu był kotlarzem.

— **W przystępie zazdrości** robotnik Juliusz Dworaczek w Wiedniu oblał swoją kochankę na ulicy kwasem siarczanym, który nieszczęśliwą dziewczynę oparzył ciężko i oszpecił na całe życie, poczem otruł się sinkiem potasu.

— **Morderstwo w wagonie.** Niejaki Percy Lefroy Mayleton, oskarżony o zamordowanie dnia 27 czerwca kupca Fryderyka Izaaka Golda w wagonie podczas jazdy między Londynem a Brightonem d. 8 bm., został przez sąd przysięgłych w Londynie uznany winnym i zasądzony na śmierć.

— **Nieszczęście na polowaniu.** W Paryżu obiegała w tych dniach pogłoska, że na wielkiem polowaniu, danem przez prezydenta republiki w kniejach Rambouillet, jeden z myśliwych, deputowany Dreyfuss, postrzelił niebezpiecznie swego kolegę, p. Mosquitte. Wypadek ten jednak utrzymywany jest w tajemnicy tak, że wszelkich szczegółów braknie.

— **Sprawcy kradzieży brylantów** księżnej Pauliny Metternich na kolei włoskiej między Ponteba a Medyolanem, zostali wyśledzeni i aresztowani. Są to dwaj konduktorowie kolejowi. Jeden z nich już się przyznał do winy.

— **Nafta w stanie twardym.** Technolog rossyjski p. Ditmar, po dwuletnich doświadczeniach zdołał jakoby rozwiązać problem, przez wielu uważany dotąd za nierozwiązalny, a mający wielką pod względem praktycznym doniosłość. Oto według dzienników rossyjskich, sporządził on naftę do oświetlenia w stanie twardym. Byłby to istotnie nieoceniony nabytek wobec rozpowszechnienia tego produktu. Przewóz i opakowanie płynnej nafty przedstawiały dotąd wiele niedogodności i kosztów, których unikniętoby się przy zastosowaniu wynalazku p. Ditmara. Dębowe beczki, statki i wagony osobno konstruowane do przewozu płynnej nafty, wszystko to znaczenie dotychczas podwyższało jej cenę.

(*r*) **Straszna katastrofa.** Przełożony missyj zagranicznych otrzymał następującą depeszę od ks. Puginier wikaryusza apostolskiego w Tongkingu: „Hong. Kang. 8go listopada. Straszliwa trąba powietrzna zniszczyła zachodnią część Tongkingu. Dwieście kościołów, kaplic, trzydzieści cztery plebanie, dwa tysiące domów i kolegium zostały zwalone w gruzy, prawie z ziemią zrównane. Niszczący huragan pozostawił sześćdziesiąt tysięcy chrześcian bez schronienia i bez chleba, straty są niezmierne, potrzeba jak najspieszniejszej pomocy.“ — Tongking, dawna prowincya chińska, dziś prawie niezawisła, stanowi obszerne terytoryum położone na południe względem Chin a na północ Kochinchiny francuskiej. Ludność Tongkingu obliczoną jest na 10 milionów mieszkańców; widocznem jest, że straszliwa katastrofa dotknęła nie samych tylko chrześcian; zapewne i Kochinchina francuska dotkniętą została przez niszczący żywioł. Składki zbierane są we wszystkich kościołach francuskich i zapewne otwarte zostaną i w innych miejscach.

— **Pożar** przed kilku dniami zniszczył do szczętu fabrykę tkacką Marguliesa i Sp. w Zgierzu. Powstał z powodu przewrócenia lampy naftowej i z taką szybkością ogarnął całą fabrykę, że robotnicy ledwie miele czas uciec z życiem. Straty obliczają na 75.000 rubli. — W Poznaniu we czwartek wieczorem spłonął w górnej części okazały i dopiero przed czterma laty wzniesiony gmach sądu ziemiańskiego na rogu Alei i ulicy Magazynowej. Przyczyna pożaru tego nie jest dotąd wiadoma; według jednych, eksplodowała rura gazowa, według innych ogień się wszczął z powodu nieostrożności zajętego po południu na dachu blacharza. Ponieważ prace w biurach sądowych kończą się około godziny 6, a jedynie mieszkanie urzędowe zarządcy znajduje się w suterenach, przeto ogień przez dwie godziny szerzył się niepostrzeżenie, a kiedy go spostrzeżono, był już tak silny, iż o uratowaniu górnego piętra nie było można myśleć. Spłonęły pokoje z aktami nad pierwszem piętrem, sala Izby karnej zapełniona jest cała gruzami i głowniami. Gaz wydobywający się z przepalonych rur podsycał płomienie tak, że potrzeba było bardzo wielkich wysileń, ażeby stłumić ogień. Wiele akt jednak zdołano z pomocą wojska wydrzeć płomieniom i znieść na dolne piętra, ale czego ogień nie zniszczył, to zniszczyła woda, która strumieniami zalewała biura i korytarze pierwszego piętra. W każdym razie dla sądu zarówno jak i dla publiczności wielkie wynikły straty, ponieważ spłonęło wiele bardzo ważnych dokumentów. Następnego dnia o godzinie 10 rano jeszcze straż była zajęta gaszeniem tlących papierów. — Nareszcie pod Łodzią zgorzała w nocy na czwartek jedna z największych w tem mieście fabryk tkackich, firmy Heinzla i Kunitzera. Straty wynoszą około 500.000 rubli. Setki robotników zostały bez chleba.

— **Wybuch.** W Nowogrodzie wołyńskim niedawno przy wyjmowaniu bomby z wielkiej armaty, w skutek nieostrożnego postępowania artylerzystów, nastąpił wybuch, który zburzył do szczętu budynek z różnemi sprzętami i przyrządami artyleryjskiemi. Ciężko ranieni zostali trzej oficerowie i 25 żołnierzy. Wielu z nich zapewne nie ujdzie śmierci.

— **W skutek załamania** się mostu pod Szolnokiem w tych dniach utonęło 60 sztuk bydła rogatego. Most miał 30 sążni długości.

Z Izby sądowej.

(*Kopytkowe miasta Stryja.*)

☐ Sankcyonowaną uchwałą sejmową z r. 1874 otrzymało miasto Stryj prawo pobierania kopytkowego przy dziewięciu wjazdach do miasta na przeciąg lat pięciu „od wejścia tej uchwały w wykonanie.“ Chociaż ogłoszenie rzeczonej uchwały w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych już w kwietniu 1875 nastąpiło, okazały się przy postawieniu rogatek rozmaite trudności i przeszkody, tak iż ośm rogatek dopiero 15 stycznia 1876 a dziewiątą, prawie tak intratną jak wszystkie tamte razem wzięte, przy wjeździe od Bolechowa dopiero dnia 13 września 1878 postawiono. Pomimo to Wydział krajowy był tego zdania, iż pięcioletni pobór gminy już od ogłoszenia w rządowym dzienniku liczyć się powinien i wymógł na starostwie polecenie, aby wszystkie rogatki w pięć lat od tego ogłoszenia a zatem 30 kwietnia 1880 zostały zamknięte. Na rekurs gminy Namiestnictwo zniosło to polecenie i orzekło, że pobór kopytkowego ma trwać przy wszystkich rogatkach przez pięć lat od postawienia pierwszych ośmiu zapór a zatem ustać 15 stycznia 1881, co też ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło.

Niezadowolona tem gmina miasta Stryja udała się do trybunału administracyjnego z żądaniem, aby pięciolecie co do bolechowskiej rogatki dopiero od rzeczywistego jej postawienia a zatem od 13 września 1878 liczono. Przy ustnej rozprawie, która w tym przedmiocie dnia 10 b. m. się odbyła, radca nadworny E c k h a r d bronił zapatrywań ministerstwa podczas gdy adwokat dr. Ludwik W o l s k i imieniem gminy miasta Stryja stający, udowadniał, że tak podług brzmienia uchwały sejmowej jakoteż według intencyi w niej wyrażonej gmina przy wszystkich dziewięciu rogatkach a zatem i przy bolechowskiej ma prawo przez całych pięć lat opłatę pobierać. Trybunał przychylił się do tego ostatniego zdania i zniósł orzeczenie ministertwa uznając, że miasto Stryj ma prawo utrzymywać zaporę przez całe pięć lat od jej postawienia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁑ **Ogłoszenie konkursu** na stypendya. Wydział krajowy pod dniem 25 października b. r. rozpisał konkurs: a) na trzy stypendya o rocznych 300 zł. dla zwyczajnych słuchaczy c. k. akademii rolniczej w Wiedniu lub innych pozakrajowych zakładów tego rodzaju, na rok jeden; tudzież b) na jedno stypendyum o rocznej kwocie 200 zł. dla uczniów szkoły weterynaryi aż do skończenia 3-letnich studyów. Podania wnieść należy najdalej do 15 grudnia b. r. i dołączyć: I. Do podań ad a): 1. metrykę, 2. poświadczenie przyjęcia na kursa w c. k. akademii rolniczej w Wiedniu lub w innym pozakrajowym tego rodzaju instytucie naukowym, 3. ostatnie świadectwo szkolne, 4. świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i jego rodziców, wreszcie 5. rewers kandydata, że po ukończeniu nauk obowiązuje się starać uzyskać posadę w kraju. II. Do podań ad b.) 1) metrykę; 2) poświadczenie, że kandydat przyjęty został do c. k. szkoły weterynaryi Wiedniu; 3) ostatnie świadectwo szkolne; 4) świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i jego rodziców; wreszcie 5) rewers kandydata, że po uzyskaniu dyplomu zobowiązuje się wykonywać praktykę weterynarską w ciągu 8 lat w kraju, z wykluczeniem miast głównych Lwowa i Krakowa.

⁑ **Wyrób wódki i piwa.** We wrześniu roku bieżącego wyrobiono w gorzelniach galicyjskich ogółem 1,155.091 opodatkowanych stopni alkoholu, a w 150 browarach galicyjskich wywarzono ogółem 33.263 hektolitrów piwa.

⁑ **Produkcya i sprzedaż soli.** W wrześniu roku bież. wynosiła w Galicyi produkcya soli 96.465 metrycznych centnarów a sprzedaż 89.681 metr. centnarów. W tym samym miesiącu roku zeszłego wynosiła produkcya 89.009 metr. centnarów a sprzedaż 75.711 metr centn. Z porównania okazuje się, że w lipcu roku bieżącego była produkcya o 7.486 metr. cent. a sprzedaż o 10.970 metr. centn. większą niż w lipcu roku zeszłego.

⁑ **Wyrób cukru.** Cukrownia w Sędziszowie przerobiła 46.145 metr. cetnarów buraków cukrowych na cukier.

OSTATNIA POCZTA

N a j j. P a n wystosować raczył do Namiestnika Dalmacyi, generała broni Gabryela br. R o d i c h a, z powodu przeniesienia go w stan spoczynku, następujące Najwyższe pismo odręczne:

„Kochany generale broni br. Rodich! Zarządzając przeniesienie Pana w stan stałego spoczynku, czynię tylko zadość Pańskiej już dawniej wniesionej prośbie. Tylko względy na wykazany przez Pana stan zdrowia i wiek mogły Mię skłonić do uwolnienia z czynnej służby męża, który ma za sobą przeszło 60-letnią na wojskowej i cywilnej służbie państwowej spędzoną przeszłość. Oby Wszechmocny pozwolił Panu używać jeszcze wielu lat niezamąconego spokoju! Wdzięczna pamięć o usługach oddanych Mnie i państwu z rzadkiem poświęceniem i wzorową gorliwością towarzyszy Panu wraz z Moim udziałem w Jego dalszem powodzeniu.“

W miejsce br. Rodicha Namiestnikiem Dalmacyi mianowany został tajny radca fmp. Stefan baron J o v a n o v i c.

Naj. Pan przyjmował w sobotę na osobnem posłuchaniu ambasadora h r a b i e g o S z e c h e n y i e g o, który po audyencyi udał się na swoją posadę do Berlina.

Ambasador hr. K a l n o k y ma za dni kilka przybyć z Petersburga do Wiednia.

Przedwczoraj została zaproszona na o b i a d d w o r s k i pierwsza serya członków delegacyi. Między innymi otrzymali zaproszenie prezydenci obu delegacyj, prezesowie obu gabinetów, wspólni ministrowie, szef sekcyi Kallay, minister Orczy i wielu dostojników dworskich, ogółem 80 osób. Po obiedzie odbył Najj. Pan *cercle*, przyczem rozmawiał nader łaskawie z dr. Smolką, hr. Hohenwarthem, dr. Grocholskim, wyrażając niejednokrotnie Najwyższe zadowolenie z powodu szybkiego i pomyślnego przebiegu prac delegacyi.

D e l e g a c y a a u s t r y a c k a ukończyła przedwczoraj poruczone jej zadania, a w bieżącym tygodniu zbierze się jeszcze tylko w celu wyrównania różnic zachodzących między jej uchwałami a uchwałami delegacyi węgierskiej. Większa część dzienników wiedeńskich rozbierając czynności delegacyi przedlitawskiej, wyraża się o nich z wszelkiem uznaniem i podnosi, że ministerstwo wojny przedewszystkiem może być zadowolone z przebiegu jej obrad. Nietylko delegacya uchwaliła kwotę żądaną na zakupno koni dla kapitanów, lecz zawotowała wszystkie sumy przeznaczone na prace fortyfikacyjne. Budżet wojenny, preliminowany okrągło na 110 milionów złr., obniżono w *ordinarium* tylko o 2000 złr., w *extraordinarium* zaś o 300.000 złr. w. a.

Przedwczoraj po południu odbyła się w Wiedniu w ę g i e r s k a R a d a m i n i s t e r y a l n a, na której uchwalono nowe instrukcye dla przedstawicieli węgierskich zasiadających w celno-handlowej konferencyi. Ponieważ także przedstawiciele rządu przedlitawskiego otrzymali potrzebne instrukcye, przeto rozpoczęte narady będą mogły być podjęte i niebawem doprowadzone do pożądanego rezultatu.

Wszystkie dzienniki wiedeńskie potwierdzają, że na dzisiejszem pierwszem posiedzeniu Izby deputowanych przedłoży p.

minister skarbu preliminarz budżetowy na r. 1882.

Z powodu zebrania się dzisiaj na sesyę zimową Rady państwa należy przypomnieć, że w peryodzie odroczenia jej zmarło czterech deputowanych, a mianowicie: hr. Mannsfeld, dr. Hofer, Zeilberger i ks. kanonik Martusiewicz, zaś trzech deputowanych: dr. Czelakowsky, hr. Consolati i dr. Weigel złożyło mandaty. W miejsce zmarłych posłów zostali wybrani: br. Kutschera (w miejsce hr. Mannsfelda), hr. Wolkenstein (w miejsce dr. Hofera), dr. Plass (za Zeilbergera). Wybór w miejsce ks. Martusiewicza odbędzie się dopiero 29 b. m. Po dr. Czelakowskim, hr. Consolatim i dr. Weiglu objęli mandaty: radca finansowy Karol Schindler, radca dworu Bossi-Fedrigotti i radca rządowy hr. Mieroszowski.

Wiener Ztg. pisze: „Wobec krytyki, z jaką wystąpiły niektóre dzienniki przeciw rozporządzeniu, a właściwie szczegółowej decyzyi ministerstwa wyznań w kwestyi religijnego wychowania dzieci rodziców bezwyznaniowych, będzie na czasie przypomnieć, że zasady, na które powołuje się owo rozporządzenie, zostały orzeczone przez c. k. trybunał administracyjny pod dniem 26 kwietnia 1877 a przeto przed powołaniem do urzędowania obecnego ministerstwa. Trybunał ten orzekł: „Dziecko, chociaż nieochrzczone i niemające jeszcze lat siedmiu, nie może być pozostawione w stanie bezwyznaniowym, gdy ta osoba z rodziców, która decyduje o wyznaniu dziecka, wystąpiła z wyznawanego dotychczas przez się kościoła a nie przystąpiła do innego kościoła lub stowarzyszenia religijnego.“

W motywach tego wyroku powiedziano między innemi:

„Już §. 139 Dz. pr. p. nakłada na rodziców obowiązek kształcenia swych ślubnych dzieci w religii, obowiązek ten jednak nie mógłby być spełniony, gdyby dzieci miały być pozostawione bez wszelkiej religii. Ustawa z d. 25 maja 1868 art. 1 do 3 rozporządza stanowczo, że każde dziecko ma być wychowywane w pewnej religii i czyni rodziców i opiekunów odpowiedzialnymi za dokładne wypełnienie tego przepisu. W końcu ustawa o państwowych szkołach ludowych z d. 14 maja 1869 w §§. 1, 3, 17 i 20 zawiera postanowienie, że do programu szkolnego w ogólnych szkołach ludowych i szkołach miejskich należy także religia, i że rodzice powinni dopilnować, aby dzieci ich pobierały naukę tego przedmiotu.

Oprócz sprawy tunetańskiej i kwestyi traktatu handlowego francusko-włoskiego w księdze zielonej włoskiej traktowaną będzie także sprawa egipska, stanowczo zaś nie będą w niej podane żadne dokumenta w przedmiocie zjazdu wiedeńskiego.

Nowoje Wremja dowiaduje się, jak zapewnia z dobrego źródła, że rząd rossyjski wyraził serbskiemu niezadowolenie z powodu usunięcia metropolity Michała i zarazem poradził jak najspieszniejsze naprawienie popełnionego błędu. W ostatnim razie metropolita ma zostać powołanym na członka synodu petersburskiego.

Tenże dziennik donosi, że generał Czerniajew wstępuje do służby rządowej i zajmie wysokie stanowisko.

Proces generała Mrowińskiego rozpocznie się dopiero d. 7 grudnia, a proces Trigoni (Mylorda) odroczony także został do przyszłego miesiąca.

Dzisiaj odbywa się w W. ks. Poznańskiem, a mianowicie w okręgu wschowskim wybór ściślejszy pomiędzy p. St. Chłopowskim a kandydatem niemieckim.

W okręgu wyborczym brodnicko-grudziąskim, w Prusach Zachodnich, w ściślejszym wyborze zwyciężył kandydat polski p. Ignacy Łyskowski.

W dwóch drugich okręgach t. j. kwidzyńsko-sztumskim i lubawsko-suskim rezultat wyborów ściślejszych dotąd urzędownie nie stwierdzony. Z nieurzędowej przecież strony donoszą, że w okręgu wyborczym kwidzyńsko-sztumskim nie kandydat polski p. H. Dominarski, lecz kandydat niemiecki Hobrecht został wybrany.

W każdym razie koło polskie liczy już w tej chwili 16 członków a przeto o 2 więcej niż w poprzednim parlamencie.

Przy ponownych wyborach członka Izby panów w Bydgoszczy z powiatów inowrocławskiego, szubińskiego, bydgoskiego, czarnkowskiego, chodzieskiego i wyrzyskiego, wybrany został większością jednego głosu p. Józef Kościelski z Koczyna, którego wybór przy poprzednich wyborach z przyczyn formalnych był unieważnionym.

Książę Bismarck powrócił onegdaj do Berlina i miał być wczoraj na posłuchaniu u cesarza.

Oficyalnie donoszą dzisiaj, że cesarz osobiście otworzy parlament niemiecki, który zbierze się, jak wiadomo, we czwartek.

Dienniki berlińskie zajmują się coraz więcej konjunkturami w kwestyi wyboru marszałka. Wobec pogłosek, że centrum, jako najsilniejsza frakcya w parlamencie, będzie się domagało, aby z jego łona został wybrany marszałek, donoszą ze strony dobrze poinformowanej, że jak dotychczas centrum zezwalało ze względu na to, iż większość parlamentu stanowią protestanci, że Niemcy są przeważnie państwem protestanckiem, a prócz tego ze względu na to, iż frakcya katolicka nie jest reprezentowaną w rządzie, aby krzesło marszałka zajmował protestant, windykując jedynie godność pierwszego wicemarszałka dla członków swej partyi — tak też i obecnie będzie gotowe w myśl dawnego układu odddać konserwatyście krzesło marszałka tem bardziej, że frakcya niemiecka konserwatywna stanowić będzie po ukończonych ściślejszych wyborach największe po centrum stronnictwo.

Obiega pogłoska, iż konserwatyści, nie mogąc p. Gosslerowi, który został ministrem wyznań, ofiarować laski pierwszego marszałka, zamierzają oddać ją konserwatyście p. Levetzow, który obecnie prezyduje brandenburgskiemu synodowi. *Kreutz. Ztg.* przyznaje, że wprawdzie w kołach konserwatywnych rozbierano sprawę powołania wspomnianej osobistości na marszałka, że dotąd jednak sprawa ta nie została stanowczo załatwiona. Centrum zapewne nie zgodziłoby się na oddanie laski marszałkowskiej wolno-konserwatyście hr. Arnimowi z Boitzenburg, który już dawniej tę godność piastował, lecz w czasie poświęcenia katedry kolońskiej ubliżył katolikom.

Wedle znanego dotychczas rezultatu przeszło przy ściślejszych wyborach 11 socyalno-demokratów, 17 postępowców, 10 narodowo-liberalnych, 10 secesyonistów, 2 członków centrum, 4 konserwatywnych, między tymi znany kaznodzieja nadworny Stöcker i 2 Polaków.

W Berlinie pobili postępowcy socyalistów nieznaczną większością głosów, ponieważ jednak w czwartym okręgu, gdzie socyalista Bebel otrzymał 51 głosów mniej niż jego przeciwnik Träger, uznano 445 głosów jako nieważne, przeto wybór Trägera zostanie prawdopodobnie zakwestyonowany.

Ksiądz biskup Gleich, który wybrany został administratorem dyecezyi wrocławskiej, otrzymał zawiadomienie, iż na podstawie uchwały ministeryalnej z d. 7 b. m. został przez rząd zatwierdzony wikaryuszem kapitulnym. Ztąd okazuje się, że biskup Gleich zwolniony został od składania przysięgi, do jakiej wedle ustaw majowych zobowiązani są administratorowie dyecezyalni i wikaryusze kapitulni. Złożenie więc ze strony tajnego radcy Schuckmanna zarządu majątku dyecezyalnego a objęcie go przez biskupa Gleicha jest tylko bezpośrednim następstwem zwolnienia nowego administratora od przysięgi.

Z Karlsruhe nadchodzą bardzo niepokojące wiadomości o przebiegu choroby W. Księcia Badeńskiego.

W ostatniej chwili przed ustąpieniem, minister wojny Farre wniósł do Izby żądanie kredytu dodatkowego na wyprawę do Tunisu i południowego Oranu w kwocie 28 milionów fr. Jest to, o ile się zdaje, suma, którą ustępujący gabinet już rozporządził, lojalność zatem wymagała, ażeby to żądanie przez ustępujące ministerstwo wniesionem zostało. Tym sposobem ułatwi się znacznie rozgraniczenie odpowiedzialności nowego gabinetu od dawnego, o które zaraz, po ukonstytuowaniu się nowego ministerstwa, Buffet imieniem prawicy ma interpelować Gambettę. Spodziewają się jednak, że Gambetta postara się o to, ażeby go przedtem zainterpelowano w Izbie deputowanych, w jakiej mierze przyjmuje spuściznę po dawnem ministerstwie i w odpowiedzi przedstawi swój program ministeryalny.

Doniesienia o prawdopodobnym przyszłym składzie nowego ministerstwa, o ile dotąd nadeszły, podaliśmy powyżej (Ob. *Sprawy Zagraniczne*).

Otrzymano nareszcie wiadomości o kolumnie gen. Delebecque, operującej w południowym Oranie. Według tego doniesienia z d. 9 b. m. kolumna od 48 godzin miała do czynienia z powstańcami, którzy się cofnęli w góry Beni-Meus. Brygada Louis zaatakowała ich od wschodniego stoku gór i przyprawiła o znaczne straty. Drugi pułk żuawów stracił pięciu poległych żołnierzy, oraz jednego porucznika i siedmiu żołnierzy rannych. Francuzi zdobyli 150 wielbłądów, 200 wołów, 600 baranów i kilka namiotów. Góry Beni-Meus leżą w bliskości granic Sahary i Maroka. Powstanie Bu-Amemy na wiosnę tam wzięło początek i tam też prawdopodobnie Francuzi będą mogli stanowczo je pokonać.

Rząd rumuński w skutek napływu izraelitów z Rossyi wydał obostrzone rozporządzenia względem pobytu cudzoziemców w Rumunji, które już w części nakładu poprzedniego numeru podaliśmy. Każdy w Rumunii zamieszkały, albo podróżujący cudzoziemiec zaopatrzyć się winien w pozwolenie pobytu, wydane przez władze krajowe, pozwolenie to wydawane będzie za okazaniem paszportu. Przełożeni gmin mogą każdego cudzoziemca nieopatrzonego w takie świadectwo, albo w paszport wizowany, bez szczególnego postanowienia ministra wydalić z obrębu gminy; wydalenie zaś z kraju wymaga rozporządzenia ze strony ministerstwa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 listopada. Członkowie delegacyi węgierskiej odbyli dzisiaj poufną konferencyę u ministra Orczy. Przedmiotem jej były różnice zachodzące w uchwałach obu delegacyj.

Badenbaden, 13 listopada. Wielki książę po dłuższym i pokrzepiającym śnie odzyskał przytomność. Ogólny stan jest zadowalniający. Dzisiejszej nocy przybyli do łoża chorego cesarzewicz niemiecki i królewicz szwedzki wraz z małżonką (córką Wksięcia),

Tunis, 12 listopada. Złożenie z urzędu gubernatora Tripolisu uczyniło na Arabach głębokie wrażenie. W skutek tej demisyi parowiec awizowy francuzki stojący pod Tripolis otrzymał rozkaz odpłynięcia.

Haga, 13 listopada. Nowy minister spraw zagranicznych Rochuszen w sprawozdaniu złożonem Izbie oświadczył, że za podstawę swojej polityki wobec zagranicy uznaje zasadę wolnego handlu, oraz że potępia podwyższenie taryfy celnej, jeżeli takowe zagraża przemysłowi krajowemu, którego interesa rząd powinien troskliwie uwzględniać.

Lizbona, 13 listopada. Gabinet podał się do demisyi. Powołany do utworzenia gabinetu członek rady stanu Fontespereiro nie przyjął tej misyi. Sądzą, że bawiący obecnie w Paryżu członek rady stanu Serpa-Pimentel zostanie powołanym do utworzenia gabinetu.

Berlin, 14 listopada. (*Tel. pr.*) Wieść o podaniu się do demisyi ks. Bismarcka ponawia się. Według *Post* ks. kanclerz napisał do kupca Herzoga, znanego z różnych datków na cele agitacyi anti-semickiej, list dziękujący mu za przesłanie ozdobnej książeczki notatkowej i wyrażający uznanie za śmiały i ofiarny udział w walce przeciw stronnictwu postępowemu.

Za pośrednictwem rządu niemieckiego Schliemann otrzymał nowy ferman upoważniający go na dwa następne lata do poszukiwań w Hisarliku.

Rzym, 14 listopada. Poseł włoski w Belgradzie Tosi wyjeżdża jutro na swe stanowisko.

Paryż, 14 listopada. Dziennik *Paris* ponownie zapewnia, że Freycinet, Say i Ferry nie wejdą do gabinetu Gambetty i dodaje, że nie mogli się z nim porozumieć, ponieważ są zabardzo zwolennikami *status quo*. Duchatel przybył do Paryża.

Tunis, 14 listopada. Kolumna generała Forgemol ma w d. 24 b. m. przybyć do Gafza. Marsz obliczony jest na osiem dni, z których dwa dni przez okolice pozbawione wody. Powracać będzie kolumna przez oazę Tozea i w d. 4 grudnia przybędzie do Tebessy.

Kolumna generała Logerota przybędzie 4 grudnia do Gabesu, odbywając pochód wzdłuż wybrzeża Suzy.

Poddawanie się plemion tunetańskich trwa ciągle.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 listopada. 1881, godzina 2 m. 25. Losy kredytowe 178 50. Węg. akcye kredyt. 358 —. Akcye anglo-austr. 153·—, Akcye banku Union 140 50, Akcye kolei Karola Ludwika 307 50, Akcye kolei północnej 239·—, Akcye kolei południowej 144·— Akcye kolei Alföld. 172·—, Akcye kolei Elżbiety 212·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 176·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej, 166·50, Wiedeńskie losy 131·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 96·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·25, Losy regulacyi Cissy 112·—, Losy tureckie 24·50, Węgierska renta 119·45, Akcye banku związkowego 138·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·26½, Węgierskie losy 123·25. Marka niemiecka —·—. Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 12 listopada. 1881, godz. 5 min. 45. Akcye kredytowe 357·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 306 25, Południowa —.— Renta papierowa 76·60, Galicyjskie listy zastawne 102·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101·25, Losy z r. 1860 —·— Napoleondor 9·37½. Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 14 listopada 1881, 10 godź. m. 50. Akcye kredytowe 360.20, Anglo-Austr. 153.20, Akcye banku Union 141·20, Kolej Karola Lud. 307·75, Południowa 144·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·37½, Rubel papierowy 1·26¾. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 12 listopada. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.30 do 13·— zł., żyto 9 40 do 9·80 zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 35·— do 35·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12 65 do 12·70 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13·50 zł. — Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. paźd.). 232·50 m., żyto —·— m., spirytus 56 30 m., olej rzepakowy 49·60 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 65·25 fr. olej rzepakowy 81·— fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirusy ——, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 14 listopada 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 737.3mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 6.2°C. Psychrometr wilgotny 5.7°C. Prężność pary 6.6mm. Wilgoć 93%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW1. Ozon 8.

Temperatura powietrza 5.0° R.
Barometr idzie do góry
Stan barometru nad poziom morza 762.9mm.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 14 listopada 1881.

Hotel George'a.

Pp. I. Br. Romaszkan z Horodeńki. I. hr. Tarnowski z Chorzelowa. W. Ustrzycki z Czelatycz. I. Zaba z Bieńkowej Wiszni. L. Reich z Krakowa. F. H. Staab z Altenberga.

Hotel Angielski.

Pp. Ż. Sokołowski z Krynicy. Dr. T. Zdzieński z Warszawy. I. Terlecki ze Smolnika. A. Czołowski ze Stanisławowa. A. Reindl z Wolicy.

Hotel Warszawski

Pp. S. Łomnicki z Waręża. Ż. Dołkowski z Dobromirki. I. Stanek z Załoziec.

Hotel Europejski.

Pp. W. Zawadzki z Tarnopola. K. Zwolski z Bryniec. I. Jodko z Rossyi. I. Dulewski z Przemyśla. I. Onyszkewicz z Zborowa. E. Vergier z Lyonu.

Hotel Langa.

Pp. Stipeti z Węgier. A. Stöckl z Wiednia. R. Pfänder z Berlina.

Hotel Kuhna.

Pp. I. Stanek z Wiszeńki. W. Kozłowski z Peretoków.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.
(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i 8 godz. wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godzinie 12 min. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 12 listopada 1881

	płacą w. a. zł. ct.	żądają w. a. zł. ct.
1. Akcye za sztukę (bez kuponu)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	306 —	309 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	176 —	179 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	306 —	310 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	258 —	262 —
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 65	101 65
„ „ „ 4 pr. w. a.	96 50	97 50
„ „ „ 5 pr. okresowe	100 65	101 65
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los $41^1/_2$ l.	93 —	94 50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 60	102 60
„ „ „ 5 pr. w. a.	99 —	100 —
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102 70	103 70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100 —	102 —
„ „ „ „ 5 pr. w. a.	93 —	94 50
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogólny rolnicz. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	2 —	94 —
4. Obligi za 100 złr.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100 90	101 90
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	102 —	103 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 —	103 —
5. Losy miasta Krakowa	21 —	23 —
„ „ Stanisławowa	24 70	26 70
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 50	5 60
Dukat cesarski	5 53	5 63
Napoleondor	9 34	9 44
Półimperyał	9 60	9 73
Rubel rossyjski srebrny	1 50	1 65
„ „ papierowy	1 25—	1 27—
100 marek niemieckich	57 70	58 30
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 9 listopada 1881

1. Dług państwa:	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.65	76 80
luty-sierpień	76 70	76 85
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.65	77.80
kwiecień-październik	77.70	77.85
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	122.50	123 —
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	133.25	133 50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	133.50	134.—
„ „ 1864 po 100 zł.	173 —	173 50
„ „ 1864 po 50 zł.	171 50	172 50
Renty Com. po 42 lir. austr.	29.50	30.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100 50	100 80
Renta papierowa 5% z. r. 1881	93 80	93.95
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	93 95	94.10
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104 50	105 50
Bukowiny	100 50	101 50
Galicyi	101 30	101 70
Niższej Austryi	105 —	106.—
Siedmiogrodu	98 75	99 75
Węgier	99 40	99 80
3. Akcye		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	154 50	154.75
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	363.40	363 60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	885.—	890 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	— —	— —
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	825.—	827 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	— —
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	568.—	570 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł.	212 50	213.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. cz.) a 200 zł.	—.—	—
Północna kolej	2295.	2400

	płacą	żądają
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	311.75	312.25
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	177.—	177.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	329.75	330.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	143.50	143.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	164.50	165. —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.20	100.50
„ „ „ „ premiowe po 3%	103.—	103.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	107.—
„ „ „ „ w 35 l. $5^1/_2$ pr	99.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.40	97.
„ „ „ „ „ po 5 proct	100.50	101.50
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	100.50	101.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.10	102.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	100 50	101 50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100 50	100.70
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ proc.	97.50	98 50
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ proc.	101.75	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	94.—	94.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	91.75	92 25
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	104.—	105.
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	101.75
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ pr.	99.40	99.70
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z 1865	94.25	94.75
z r. 1867	99.—	99 50
z r. 1868	95.25	95 50
z r. 1872	94.75	95 25
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	92 75	93 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.50	179.—
Clarego po 40 zł. m. k.	40.—	40 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	113 —	113.50

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.75	
Losy miasta Krakowa	21.75	22.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.50	40.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.—	38.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.25	19.75
Salma po 40 zł. m. k.	52.—	52.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.75	49 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.	25.40	25 80
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	129.—
„ „ po 50 zł. w. a.	66.50	67 25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.75	31.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.50	40 50
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	.—	.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	.—	—
Frankfurt za 100 mark p.	.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—
Londyn za 10 ft. szt.	118.55	118 85
Paryż za 100 fr.	46 85 —	46.90. —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 60 —	5.62 —
„ pełnej wagi	5 61 —	5.63 —
Korona	— —	— —
20-frankówka	9 38.—	9 38.50
Rossyjski imperyał	9.65 —	9.67
Talar związkowy	— —.—	—.— —
Srebro	— —.—	—.— —

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 1? listopada 1881

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	67	
„ „ „ w srebrze	77	70
Renta w złocie	94	—
Losy pożyczki z roku 1860	133	
Akcye banku austro-węgierskiego	827	—
„ „ kredytowego	359	10
Londyn	118	50
Srebro		—
Napoleondor	9	37—
Dukat cesarski men.	5	60
100 marek niemieckich	57	95

Dziennik Urzędowy.

(7790) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 14 October 1881 Z 18987 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Fortschritt" Nr. 1 vom 9 October 1881 wegen des Artikels „Die Abwesenden, welche Recht haben" nach den §§. 63 und 302 St. G. verboten

---

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 14 und 21 October 1881, ZZ. 19072 und 19484 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Der Schraubstock" Nr 2 vom 9 October 1881 wegen des Gedichtes „Ein frommer Wunsch" nach §. 122 a St. G, dann der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Fortschritt" Nr 2 vom 16 October 1881 wegen des Artikels „Oesterreichische Polizeistückchen" nach den §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgricht in Cilli hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkentnisse vom 25 October 1881, Z 19920, die Weiterverbreiung der „Cillier Zeitung" Nr. 85 vom 23 October 1881 wegen des Artikels „Die Kunst zu regieren" nach § 300 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft mit den Erkentnissen vom 10 October 1881, Z. 29082 und 29170, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Neue Zeit" vom 25 September 1881 wegen der Artikel „Das moderne Eigenthumsrecht" und „Der Nihilismus in Rußland" nach § 305 St. G, dann der Nr. 13 derselben Zritschiift vom 2 October 1881 wegen der Artikel „Die Autorität der Autoritätsgegner" und „Zur Situation" nach §. 65 a St. G, wegen des Artikels „Die Zeichen des Verfalls" nach den §§ 302, 303 und 305 St. G., wegen des Artikels „Zu den Wahlen in Deutschland" nach § 305 St. G., endlich wegen des Artikels „Der Credit des Arbeiters und des Industriellen" nach § 302 St. G. verboten

---

Das k k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkentnisse vom 13 October 1881, ZZ 29445, die Weiterverbreitung der in London erscheinenden Zeitschrift „Freiheit" Nr 35 vom 27 August 1881 wegen des Artikels „Das Programm der revolutionären Socialisten aller Lander" nach § 58 c und 59 c St. G., dann wegen der Artikel „Deutschland" und „Oesterreich-Ungarn" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkentnisse vom 20 October 1881, Z. 30152, die Writervebreitung der in Genf erscheinenden Zeitschrift „Wolnoje słowo" Nr. 6 vom 13 September 1881 wegen des Artikels „Unser Blick auf die Revolution und auf die Aufgabe der Publicistik" nach §. 305 St. G, dann wegen des Artikels „Das historische Polen und die großrussische Demokratie" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkentnisse vom 10 October 1881. Z. 29031, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat" Nr. 36 vom 1 September 1881 wegen des Artikels „Avis an die Correspondenten und Abonnenten des „Socialdemokrat" nach §. 300 St. G. wegen des Artikels „Bourgeois-Moral" nach §. 302 St. G, dann wegen der Artikel „Socialismns, individuelle Freiheit und Gleichheit" und „Zürich, 31 August 1881" nach §. 305 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21 October 1881, Z. 8318 Stf., die Weiterverbreitung der in Genf erscheinengen Zeitschrift „Wolnoje słowo" Nr. 5 vom 6 September 1881 wegen des Artikels „Briefe über die Arbeiterbewegung" nach den §§ 58 c und 305 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Kuttenberg hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 23 October 1881, Z. 12068 Stf., die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Straż na Vychod " Nr. 31 vom 21 October 1881 wegen des Leitartikels „Nase skolstvi a vlada Taaffeova" nach § 65 a St. G verboten

---

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwalt-schaft mit dem Erkenntnisse vom 12 October 1881, Z. 7681 und 7682, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'indipendente" Nr 1570 vom 7 October 1881 wegen des Artikels „Cotillon politico" nach §. 65 a St. G, dann der Zeitschrift „L'Alba" Nr. 5 vom 8 October 1881 wegeu des Artikels „Malattia d'Europa" nach § 302 St. G. verboten.

(7923 1—3) **Edykt.**

L. 15189. C. k. Sąd powiatowy m. del. w Tarnowie czyni wiadomo, że 20 grudnia 1881, 17 stycznia i 14 lutego 1882 o godzinie 10 rano odbędzie licytacyę realności pod l. k. 56 w Żabni położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, Michała i Zofii Saków własnej, celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 86 zł. 76 ct

Cena wywołania 150 zł, wadyum 15 zł.

Resztę warunków, akt opisu zastawnego z szacunkiem przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tarnów 21 września 1881.

(7948 1—3) **Edykt.**

L 10074. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy uwiadamia że na prośbę Antoniego Grubnera celem zaspokojenia sumy 3200 zł. w. a. z pn., przymusowa publiczna sprzedaż $^2/_5$ części realności pod l. k. 64/109 $^4/_4$ w Stanisławowie położonej, według Dom. 3 pag 110 n 15 haer. dłużnika Altera Fischa własnych, w dwóch terminach dnia 23go stycznia 1882 i dnia 6go lutego 1882, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w tutejszym sądzie przeprowadzoną zostanie z tem, że przy tych terminach te części realności tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową sprzedane zostaną.

Gdyby przy tych terminach ceny szacunkowej, jako ceny wywołania, nikt nie ofiarował, to w tym wypadku wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 6go lutego 1882 o godzinie 4tej po południu, na który wszystkich wierzycieli hipotecznych pod tym rygorem do sądu tutejszego się wzywa, że niejawiący się poczytani będą za przystępujących do wniosku wierzycieli stawiających się

Cena wywołania wynosi 2133 zł. 64 ct. w. a., wadyum 10 prc od tej sumy.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież ekstrakt tabularny i akt oszacowania w tusądowej registraturze przejrzane być mogą

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli, którzyby po 29 sierpnia 1881 prawo zastawu na wspomnianych częściach realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna przed pierwszym terminem doręczoną być nie mogła przez kuratora adwokata dra Eminowicza, z substytucyą adwokata dra Fischlera i edyktem niniejszym.

Stanisławów 22 października 1881.

(7966 1—3) **Edykt.**

L. 4063. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu zawiadamia Mikołaja Furmana z miejsca pobytu nieznanego, że powodu doręczenia tu sądowej uchwały z powodu wniesionego przez Zakład kredytowy włościański zgłoszenia prawa zastawu dla sumy 250 zł ny realności Mikołaja Furmana i Katarzyny Furmanowej 2to Bilon pod l. k. 145 w Romanowem siole ciężącego celem przeniesienia do nowej księgi grunt jako „dawny ciężar" przy wyk hip. 53, 50 i 120 ustanowiono temuż kuratora w osobie Semka Łuczki w Romanowem siole zamieszkałego, któremu też rzeczoną uchwałę doręczono.

Zbaraż dnia 11 października 1880.

(7931 1—3) **Edykt.**

L 42001. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Ponceta z powodu dozwolonej uchwałą z dnia 17 maja 1879 l. 21477 na rzecz Izaka A. Ettingera intabulacyi sumy 26000 zł. z pn w stanie biernym sumy 63573 złr. na dobrach Uście zielone i Łuka ciążącej ustanowiony został kurutorem adwokat Dr Żukotyński z substytucyą adw. Dr. Balka.

Oczem uwiadamia się niniejszym edyktem Józefa Ponceta z wezwaniem, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebną udzielił informacyę lub innego ustanowił pełnomocnika i tegoż sądowi podał, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego sam sobie przypisze.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów d. 1 października 1881.

(7864 1—3) **Edykt.**

L 5077. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Samuela Silbigera w kwocie 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 30 stycznia, 27 lutego i 27 marca 1882 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 19 w Sułkowicach położonej ciała tabularnego niestanowiącej, solidarnych dłużników małż. Franciszka i Katarzyny Mrzygłodów własnej.

Cena wywołania wynosi 1938 zł.

Wadyum 193 zł. 80 ct. w. a.

Na wypadek sprzedaży powyższej realności wyznacza się równocześnie termin do wykazania należytości i płynności wierzytelności na dzień 24 kwietnia 1882 o godzinie 10 rano.

Protokoły zajęcia i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został p adw. Dr Leon Loria w Wadowicach

C. k. sąd powiatowy

Andrychów dnia 19 września 1881.

(7953 1—3) **Edykt.**

L. 4195. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w dniach 13 grudnia 1881, 17 stycznia i 16 lutego 1882 zawsze o 10 godzinie rano egzekucyjną licytacyę połowy sumy 2000 zł. M. K. czyli 1050 zł. a. w. dla dłużnika Mendla Domintza wedle dom. II. pag. 174 n. 3 on. na realności pod n. k. 36 w Radymnie ciężącej, na rzecz popierającego Mojżesza Rebhuna w celu zaspokojenia sumy 500 zł a. w. z pn.

Cena wywołania 1050 zł., wadyum 105 zł. a. w. Resztę warunków wolno przejrzeć w sądzie.

Radymno dnia 23 października 1881.

(7953 1—3) **Edykt**

L. 713. C. k. Sąd powiatowy w Radłowie przeprowadzi w dniach 15 grudnia 1881, 19 stycznia i 22 lutego 1882, każdym razem o godzinie 10 rano publiczną sprzedaż realności Franciszka i Maryanny Dudów pod l. 323 w Borzęcinie własnej

Cena szacunkowa 480 zł., wadyum 48 zł. Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze.

Radłów dnia 28 grudnia 1880.

(7956 1—3) **Edykt.**

L. 11294. Sokalski c k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Jakóba Horowitza w ilości 150 zł. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do masy spadkowej Abrahama Horowitza na 4075 zł. ocenionej realności pod l. 1 i 58 w Sokalu na dzień 11 stycznia 1882 od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 203 zł. 75 ct. W tym terminie można nabyć realność tę nawet poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież protokoł ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal dnia 1 października 1881.

(7863 3—3) **Edykt.**

L. 38968. Ck. sąd powiatowy miejski delegowany podaje do powszechnej wiadomości, iż Władysława z Wojnarowiczów Łukawska uznano za umysłowo chorą, a kuraterem adwokat Dr. Schoen w Krakowie ustanowionym został.

Kraków dnia 30 października 1881.

(7900 3—3) **Obwieszczenie.** L. 2446.

Podaje się do wiadomości, iż celem zabezpieczenia potrzeb dla domu więziennego c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie na rok 1882, odbędzie się dnia 24 listopada 1881 o godzinie 10 przed południem licytacya in minus, mianowicie:

	Złożyć się mające wadjum w kw. zł.	ct.
8370 kilogramów żytnej długiej słomy	17	—
453·22 metrów kubicznych drzewa opałowego bukowego	145	—
1578·439 kilogramów nafty	50	—
30 „ świec łojowych	50	—
200 „ mydła	50	—
100 „ smalcu do obuwia	50	—
24·118 metrów wełnianego knota	50	—
mniejszych potrzeb	4	50
robót bednarskich	8	—
„ ślusarskich	4	—
„ szklarskich	5	—
„ blacharskich	4	50
„ kowalskich	—	—

Wadya złożone być mają gotówką lub w obligacyach publicznych prawem dozwolonych według ostatniego kursu lecz, nie nad wartość nominalną obliczonego. Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tut. c. k. sądzie. Pisemne wedle przepisów wygotowane i w wadyum opatrzone oferty, przyjmować będzie komisya licytacyjna do zamknięcia licytacyi.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Rzeszów dnia 6 listopada 1881.

(7902 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 39. Zarządca masy rozbiorowej I. H. Izraela, kramarza towarów bławatnych w Tarnowie, przedłożył projekt rozdziału majątku krydalnego. Takowy można przejrzeć lub edpisać u zarządcy masy lub komisarza konkursowego.

Zarzuty wnosić można do 14 listopada 1881.

Termin do rozprawy w skutek zarzutów wyznaczony na 21 listopada 1881 o godzinie 10 rano, na którym wierzyciele przed komisarzem konkursowym stanąć mają.

Na tym terminie przyznane zostaną także koszta i honoraryum zarządcy masy.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnów dnia 27 października 1881.

(7904 3—3) **Edykt.**

L. 9542. W dniach 29 listopada 1881, 19 stycznia i 20 lutego 1882 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 39 rep. 50 w Baranczycach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Maksymowi i Waśkowi Pundiakom pto. 118 zł. 25 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej regi traturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 30 września 1881.

(7890 3—3) **Edykt**

L. 7478. C k. Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Reislę Unger, iż przeciw niej i Josłowi Ungerowi wniósł Dawid Pasternak pozew pto 42 zł. a. w. z pn., który do rozprawy drobiazgowej w dniu 18 listopada 1881 o 9 godzinie rano odbyć s ę mającej zadekretowano i w tej sprawie dla niej Sebastyana Kałamarza z Łańcuta kuratorem ustanowiono.

Wzywa się tedy Reislę Unger, aby przed powyższym terminem środków dowodowych swemu kuratorowi dostarczyła, lub sobie innego zastępcę obrała, w przeciwnym bowiem razie skutki złe ztąd wyn kłe sama sobie przypisać będzie musiała.

Łańcut dnia 22 września 1881.

(7886 3—3) **Edykt.**

L. 13771. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego przeciw małoletniemu Tadeuszowi Podwysockiemu o 460 zł. 460 zł. i 8963 zł. aw. z pn. odbędzie się na dniu 9 grudnia 1881 o godzinie 10 rano (biuro 15) relicytacya realności pod l. 1272 w Tarnopolu położonej i wedle dom. 22 pag. 410 n. 17 haer. na imię małoletniego Tadeusza Podwysocki go zaintabulowanej.

Cena wywołania wynosi 20.000 zł., wadyum 1000 zł. i powyższa realność także poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Tarnopol dnia 24 października 1881.

(7901 3—3) **Edykt.**

L. 13378. Z miejsca pobytu niewiadomą Annę Pawlicką zawiadamiamy, że w sprawie wykazania płynności i pierszeństwa prawa zastawu wierzytelności konkurujących do licytacyjnej ceny kupna realności l. k. 415 w Tarnowie na Strusinie ustanowionym został dla niej kuratorem adwokat Dr. Tokarz w Tarnowie.

Zlecamy jej tedy, ażeby potrzebnej informacyi knratorowi swemu udzieliła lub innego pełnomocnika sądowi wskazała, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania tego sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd obwodowy.

W Tarnowie 27 października 1881.

(7866 3 3) **Edykt.**

L. 1257. Celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Smary przypadającej od Wojciecha i Katarzyny Olejowskich w kwocie 400 zł. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. k. 125 B. w Sulkowicach ciała tabularnego niestanowiącej i to w tntejszym sądzie w dniu 19 grudnia 1881, 23 stycznia i 20 lutego 1882 każdym razem o 9 rano.

Cena szacunkowa wynosi 440 zł., a ta jest cena wywołania.

Wadyum 44 zł,

Na pierwszym i drugim terminie realność nad cenę szacunkową, a na trzecim terminie za cenę szacunkową lub niżej takowej sprzedaną będzie.

Na wypad k sprzedaży realnoś i wyznacza się termin w tutejszym sądzie na 20 marca 1882 o 9 rano celem wykazania należności i pierszeństwa wierzytelności na realności zabezpieczonych, na który wzywa się wierzycieli z poleceniem, by na terminie wierzytelności likwidowali, i takowe dokumentami poparli pod rygorem, że wrazie nielikwidowania wierzytelności ich, jako nie istniejące przy wydaniu tabeli płatniczej pominięte, a w razie nieudowodnienia należności jako nielikwidalne umieszczone będą.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych i z miejca pobytu nieznanych jest adwokat Dr. Leon Loria w Wadowicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów dnia 26 marca 1881.

(7871 3—3) **Edykt.**

L. 5392. W dniach 12 stycznia, 9 lutego i 9 marca 1882 o 10 godzinie przed południem, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 44 rep. 46 w Zielonej położonej, Olechy i Michała Jaremczuków własnej, na rzecz c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto. 250 zł. z pn. Cena wywołania 1024 zł. Zakład 102 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Nadwórna 17 sierpnia 1881.

(7911 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 14003. Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, iż celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i handlu mięsa podług ustawy z dnia 16 czerwca 1877 (Dz. u. p. Nr. 60) i taryfowy klasy w okręgu solidarno-ugodowym Myślenickim, do którego 38 miejscowości należy w drodze solidarnej ugody na jeden rok 1882 lub, b zwarunkowo na trzy lata 1882, 1883 i 1884 lub na 3 lata 1882, 1883 i 1884 z zastrzeżeniem obopólnego wypowiedzenia w kontraktowym terminie, odbędzie się rozprawa w kowzarach c. k. oddziału straży skarbowej z dnia 23 listopada 1881 o godzinie 9 przed południem.

Ryczałt ugodowy roczny stanowi kwota 3032 zł. 60 ct. w. a., a kaucya złożyć się mająca czwartą część rocznego czynszu.

Dalsze warunki solidarnej ugody można u kierownika c. k. nadzoru służby skarbowej w Myślenicach lub też w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu przejrzeć.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Nowy Sącz dnia 7 listopada 1881.

(7885 3—3) **Obwieszczenie**

L. 14047. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Jakóba Fenichla kramarza t warów bławatnych w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. pp. z roku 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Kom sarzem konkursowym zamianowany został pan Antoni Gabryszewski c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie tymczasowym zaś zawiadowcą masy pan adwokat dr. Brzeski.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 28 listopada 1881 o godz nie 4tej po południu w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 5 lutego 1882, stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 20 lutego 1882 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej.“

W Tarnowie dnia 5 listopada 1881.

(7887 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7284. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Feiwla Latkiego przeciw Fediowi Mikuła i masie leżącej Pazi Mikułowej w kwocie 65 zł. w dniach 9 grudnia 1881 i 12 stycznia 1882, publiczna sprzedaż realności pod l. 64 w Hojsku położonej każdym razem o godzinie 10tej rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 500 zł. a zakładem 50 zł. przeprowadzoną będzie.

Wrazie nie uzyskania w tych terminach ceny szacunkowej, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 12 stycznia 1882 o godzinie 4tej po południu.

Nabywca obowiązanym będzie trzecią część ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sąd. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 10 października 1881.

(7888 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7315. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Herscha Rubenfelda przeciw Dańkowi Hronowiatowi w kwocie 48 zł. 60 ct. w dniach 9go grudnia 1881, 12 stycznia i 17 lutego 1882 publiczna sprzedaż idealnej połowy realności w Rybotyczach, pozostającej w całości podług wyk. hip. 143 z parc. katas. budowl. 365 grunt. 165/2 840, 1923, 1924, 1925, 1926, 1927, 1941 i podług wyk. hip. 626 z parcel kats. grunt. 764, 765, 766, każdym razem o godzinie 10tej rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 175 zł. a zakładem 18 zł. przeprowadzoną będz e.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sąd. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 11 października 1881.

(7905 3—3) **Edykt.**

L. 148. W sprawie egzekucyjnej, Mojżesza Kurtza przeciw Maryannie z Interesów 1go ślubu Dziadkowej 2go Żyłkowej i masie leżącej po śp. Kazimierzu Dziadko o 228 zł. z pn., odbędzie się w budynku sądowym w dniach 13 grudnia 1881, i 19 stycznia 1882, każdym razem o godzinie 10tej rano przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip 189 ks. gr. dla gminy Jaworzno objętej.

Cena wywołania 1300 zł., wadyum 130 zł.

Reszta warunków w sądzie do przejrzenia. C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów dnia 30 maja 1881.

(7906 3—3) **Edykt.**

L. 1719. W c. k. Sądzie powiatowym w Tyczynie celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Scheinbacha 42 zł. 39 ct. w. a. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż domu pod Nr. 185 w Borku nowym położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, Tomasza Sienka własnego w dniach 16 grudnia 1881, 19 stycznia 1882, 23 lutego 1882, każdym razem o godz. 9tej z rana

Cena wywołania 250 zł., wadyum 25 zł

Tyczyn dnia 24 kwietnia 1877.

(7896 3—3) **Edykt.**

L. 9750. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Ksawerego Jaruntowskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego, tudzież spadkobierców jego, z imienia z życia i miejsca pobytu nieznanych, że c. k. Prokuratorya Skarbu imieniem fundacyi stypendyjnej ks. Antoniego Sutorskiego i miejscowego funduszu szkolnego w Drohobyczce przeciw niemu o ekstabulacyę prawa zastawu dla trzechletniej dzierżawy dóbr Drohobyczka i Huta Drohobycka ze stanu biernego 12/70 części dóbr Drohobyczka, Huta Drohobycka i ciała tabularnego „Szkolne Drohobyckie„ pozew wytoczyła, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 9750 pozwanemu wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz zostanowił c. k sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p, adw. Dr. Władysława Czajkowskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Wilhelma Rozenbacha i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl dnia 28 września 1881.

(7895 3—3) **Edykt**

L 9743. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Franciszka i Teklę z Janowskich małżonków Kołomłockich z życia i miejsca pobytu nieznanych, tudzież spadkobierców ich z imienia, życia i miesca pobytu nieznanych, że c. k. Prokuratorya Skarbu imieniem fundacyi stypendyjnej ks. Antoniego Sutorskiego i miejscowego funduszu szkolnego w Drohobyczce przeciwnim o ekstabulacyę sum 250 złr. m. k. 225 złr. mk. 100 zł. ww. i 300 zł. ww. z pn. że stanu biernego 12/70 części dóbr Drohobyczka, Huta Drohobycka i ciała tabularnego „Szkolne Drohobyckie“ pozew wytoczyła, naco uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 9743. pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie pana adw. Dr. Władysława Czajkowskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Wilhelma Rosenbacha, i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl dnia 28 września 1881.

(7894 3—3) **Edykt.**

L. 9747. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia spadkobierców i legataryuszów śp. Jerzego Popowich jako to: Maryanę Totową, względnie jej masę spadkową, Józefa Truskawieckiego, Jana Truskawieckiego, Teresę z Soczyńskich 1 ślubu Gürtler 2 Popowich raczej jej masę spadkową względnie jej rzekomego spadkobiercę Karola Soczyńskiego, Paulinę z Pieniążków Marynowska, Karolinę Tot zamężną Rychter, Rozalię Tot zamężną Jarzynowę i Emilię Tot zamężną Nidecką z życia i miejsca pobytu nieznanych, tudzież spadkobierców ich z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych że c. k. Prokuratorya Skarbu imieniem fundacyi stypendyjnej ks. Antoniego Sutorskiego i miejscowego funduszu szkolnego w Drohobyczce przeciw nim o ekstabulacyę sumy 100 dukatów holenderskich z pn. ze stanu biernego 12/70 części dóbr Drohobyczka, Huta Drohobycka i ciała tabularnego „Szkolne Drohobyckie„ pozew wytoczyła, naco uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 9747 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. Dr. Władysława Czajkowskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Wilhelma Rosenbacha i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się pzr zumieli, lnb innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl dnia 28 września 1881.

(7898 3—3) **Edykt.**

L. 9751. C. k sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Ksawerego Jaruntowskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego, tudzież spadkobierców jego, z imienia i życia i miejsca pobytu nieznanych, że c. k Prokuratorya skarbu imieniem fundacyi stypendyjnej ks. Antoniego Sutorskiego i miejscowego funduszu szkolnego w Drohobyczu przeciw nim o ekstabulacyę prawa zastawu dla trzechletniej dzierżawy dóbr Drohobyczka i Huta Drohobycka ze stanu biernego 12/70 części dóbr Drohobyczka, Huta Drohobycka i ciała tabularnego „Szkolne Drohobyckie“ pozew wytoczyła na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 9751 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił c. k. sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. Dra Władysława Czajkowskiego z zastępstwie p. adw. Dr. Wilhelma Rosenbacha i poleca pozwanym, ażeby, co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl dnia 28 września 1881.

(7784 3—3) **Edykt.**

L. 4674. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej zawiadamia iż celem zaspokojenia wierzytelności Jenty Rubinowej w kwocie 186 zł. 84 ct. z. p. n połowa realności pod Nk. 207 w Kolbuszowej położona nieobjętej masy spadkowej Chaji Ryfki 2 im Berlowej własna, ciała tabularnego niestanowiąca w dniach 9 grudnia 1881, 10 stycznia 1882 i 10 lutego 1882 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną zostanie.

Cena wywołania stanowi 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego Sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa 26 października 1881.

(7959 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9980pr. Na mocy §. 15 ord. wyb. pow. rozpisuje się nowe wybory do Rad powiatowych w powiatach Brody i Rudki i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 12 grudnia b. r., dla grupy gmin miejskich na 15 grudnia b. r, a dla grupy większych posiadłości na 19 grudnia b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow).

Wyborcom będą wydane karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenia miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej wybierają członków:

Powiat	I. grupa. Większe posiadłości	II. grupa. Najwyżej opodatkowani z kategoryi przemysłu i handlu	III. grupa. Gminy miejskie	IV. grupa. Gminy wiejskie
Brody	7	—	8 z tych miasto Brody 6	11
Rudki	12	—	2	12

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 9 listopada 1881.

(7930 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 24147. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na dniu 24 listopada 1881 odbędzie pod warunkami w ogłoszeniu licytacyi c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 9 sierpnia 1881 l. 36773 zawartymi, publiczną licytacyę celem wydzierżawienia rządowych stacyi mytniczych, poniżej wyszczególnionych, na jeden rok od 1 stycznia 1882 do końca grudnia 1882, lub na dwa lata od 1 stycznia 1882 do końca grudnia 1883, lub też na trzy lata od 1 stycznia 1882 do końca grudnia 1884, a to przed południem na pojedyńcze stacye, po południu zaś grupami (konkretalnie).

Zadatek (wadyum) wynosi jedną szóstą część ceny wywołania. Pisemne oferty, można wnieść do dnia 23 listopada 1881 do godziny 5 po południu u naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu, w Tarnopolu. Bliższe warunki licytacyi można przejrzeć w tejże c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu, I b u nadzorów straży skarbowej.

L. porz.	Nazwa stacyi mytniczej wydzierżawić się mającej i jej charakter	Nazwa traktu	Myto drogowe za Kilometrów	Myto mostowe wedle klasy	Cena wywołania	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skr. w Tarnopolu na dniu
1	Zagrobella drogowe	Gościniec Lwowsko-Tarnopolski	16	—	2002	24 listopada 1881 przed południem, na pojedyńcze stacye po południu grupami czyli konkretalnie
2	Mszaniec drogowe	Gościniec Tarnopolsko-Czortkow.	16	—	1800	
3	Czortków drogowe i mostowe	dtto	16	II	5200	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnopol dnia 7 listopada 1881.

(7925 2—3). **Edykt.**

L. 1364. C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że w dniu 22 listopada, 22 grudnia 1881 i 24 stycznia 1882 o 10tej przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Nr. 494 w Kulikowie położ nej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie Dawida Grüssa przeciw Piotrowi i Annie Antkiewiczom pto. 100 zł. z pn., się odbędzie.

C na wywołania 240 zł., wadyum 24 zł. wal. austr.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików 24 maja 1881.

(7924 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5654 C. k. Sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Józefa Noworyty i Majera Litwaka w kwocie 317 zł. 59 ct. w. a., z większej 800 zł.. odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya gruntów Siedliska vel Stójła zwanych, w Dolinie położonych wedle wyciągu hipotecznego do śp. Jana Majchrowicza należących w trzech terminach tj. w dniu 24go listopada, 22go grudnia 1881 i 26go stycznia 1882, każdym razem o godzinie 11tej rano z tem dołożeniem, że grunta te na pierwszym terminie i na drugim terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie i poniżej tejże najwyżej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Cena szacunkowa i wywołania 750 zł. wadyum 75 zł

Bliższe warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny i protokół ocenienia przejrzeć można w registraturze.

Dolina 20 października 1881.

(7921 2—3) **Edykt**

L. 6935. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 21 listopada 1881 o godzinie 11tej przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 221 w Czerniawie położonej, Jana Ehresmana własnej, celem zaspokojenia pretensyi Iwana Kostewki w ilości 45 zł. 50 ct. w. a. z pn. z tą uwagą, że realność ta także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 110 zł. w. a.

Zakład 11 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, protokół opisania i oszacowania powyższej realności, można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Mościska dnia 20 września 1881.

(7920 2—3) **Edykt**

L. 5069. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do powszechnej wiadomości, że na dniu 21 listopada 1881 jako najpierwszym, 20 grudnia 1881 jako na drugim, 22 stycznia 1882 jako na trzecim terminie, każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 22 w Bolanowicach położonej, nieobjętej masy spadkowej ś. p. Hrynka Partyki i Paranki Partyka własnej na zaspokojenie pretensyi Laji Blumenberg w ilości 40 zł. w. a. z pn. z dołożeniem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim terminie zaś za każdą cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 377 zł. 50 ct. w. a.

Zakład 37 zł. 75 ct. w. a.

Warunki licytacyjny, tudzież protokół zatawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

Mościska dnia 24 wrześna 1881.

(7919 2—3) **Edykt**

L 4144. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że na dniu 21 listopada 1881 jako na pierwszym, na dniu 20 grudnia 1881 jako na drugim, a na dniu 22 stycznia 1882 jako na trzecim terminie, każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 36 w Mszczeradach położonej. Dmytra Haliszaka własnej, na zaspokojenie pretensyi Laj Blumenberg w ilości 113 zł 82 ct. w. a. z dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim terminie zaś jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 680 zł. w. a.

Zakład 68 zł w. a.

Warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

Mościska dnia 23 września 1881.

(7917 2—3) **Edykt**

L. 24825. C k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do powszechnej wiadomości, iż na dniu 15 grudnia 1881, 19 stycznia i 23 lutego 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie B. Nr. VII w sprawie towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu przeciw Danyle Onyszko pto. 200 zł. w. a. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika w Stebniku pod l. kons. 212/66 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 400 zł. w. a.

Wadyum 40 zł. w. a

Resztę warunków przejrzeć można w tusąd. registraturze.

C. k sąd powiatowy.

Drohobycz 28 października 1881.

(7918 2—3) **Edykt.**

L. 14550. C. k. sąd powiatowy w Gorlicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach 14 grudnia 1881, 18 stycznia i 15 lutego 1882 odbędzie się w gmachu sądowym o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 297 w Gorlicach położonej, wy azem hip l 222 objętej, własność dłużnika Teofila Swięcha stanowiącej, na zaspokojenie sumy 239 zł w. a. z pn. Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach dłużnej.

Cena wywołania wynosi 956 zł.

Wadyum 95 zł. 60 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

O tem zawiadamia się publiczność oraz wierzycieli, którzyby w międzyczasie do hipoteki weszli, lub którymby rezolucya licytacyę dozwalająca doręczoną nie została, przez kuratora adw. Dr. Steczkowskiego.

C. k sąd powiatowy.

Golice dnia 24 października 1881.

(7932 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 30040. Do likwidacyi dodatkowo zgłoszonych pretensyi do masy konkursowej Karola Wilda wyznaczam termin na dzień 12 grudnia 1881 o godzinie 10 przed południem w biurze I. O czem wierzycieli uwiadamiam.

Lwów dnia 7 listopada 1881.

C. k. radca sądu krajowego jako komisarz konkursowy.

(7899 2—3) **Edykt**

L. 9749. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Ksawerego Jaruntowskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego, tudzież spadkobierców jego, z imienia i życia i miejsca pobytu nieznanych, że c. k. prokuratorya Skarbu imieniem fundacyi stydendyjnej ks. Antoniego Sutorskiego i miejscowego funduszu szkolnego w Drohobyczu przeciw niemu o extabulacyę prawa zastawu do dwuletniej dzierżawy dóbr Drohobyczka i Huta Drohobycka ze stanu biernego 12/70 części dóbr Drohobyczka, Huta Drohobycka i ciała tabularnego „Szkolne Drohobyckie“ pozew wytoczyła, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 9749 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił ck sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie pana adwokata Dra Władysława Czajkowskiego z zastępstwem pana adwokata Dra Wilhelma Rosenbacha i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli

Przemyśl dnia 28 września 1881

(7879 2—3) **Konkurs**

L 8046. Posada radcy sądu krajowego przy sądzie obwodowym w Samborze, ewentualnie przy innym sądzie obwodowym wschodniej Galicyi lub przy sądzie krajowym we Lwowie, w VII klasie rangi ze systemizowanemi poborami jest do obsadzenia.

Ubiegający się winni swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 6 grudnia 1881 do Prezydyum sądu obwodowego w Samborze.

Lwów dnia 8 listopada 1881.

(7826 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5586 C. k. sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza, że celem ściągnięcia pretensyi wekslowej Małki Gruss w kwocie 38 zł. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 16 grudnia 1881, 16 stycznia i 16 lutego 1882 zawsze o godzinie 9 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności w Salomonowej górce pod l. 34 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej. dłużnika Mikołaja Nadziejowskiego a względnie jego nieobjętej masy spadkowej własnej.

Cena wywołania 60 zł.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest kuratorem Nathan Löwner z Bolechowa.

Bolech czerów 5wca 1881.

(7802 3—3) **Edykt**

L. 36986 C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu Ludmiłę Cienciewicz, że w skutek prośby Floryana Reifa de praes. 28 kwietnia 1881 l. 19074 dozwolonem zostało zaintabulowanie tegoż za właściciela sum 2000 zł. m. k. z. p. n. i 3000 duk wedle Dom. 485 pag. 194 n. 64 on. w stanie biernym części dóbr Hoszów, Gerynia, Witwica, Roztarki i Steńkowce ciążących i że odnośna uchwała ustanowionemu dla niej w osobie adwokata Romanowskiego z substytucyą adwokata Waldmana kuratorowi doręczoną została.

Lwów dnia 27 sierpnia 1881.

(7861 3—3) **Edykt**

L. 24748. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia należytości Franciszki Starzewskiej w kwocie 2500 zł i innych, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 106 dz. VI w Krakowie, Karoliny Kaszyckiej własnej, w jednym terminie dnia 21go grudnia 1881 o godzinie 10tej przed południem, na którym ta realność na 26079 zł. oszacowana, i poniżej ceny szacunkowej, za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 1304 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wykaz hipoteczny, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kraków 21 października 1881.

(7873 3—3) **Edykt.**

L. 2920. W dniach 30 grudnia 1881, 26 stycznia i 23 lutego 1882 o godzinie 10 przed południem odbędzie się licytacya realności pod l. k. 1049 w Nadwórnej. Franciszka Jankowskiego własnej, na rzecz małżonków Jana i Maryi Kostrzewskich pto 100 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Bliższe warunki licytacyjne można w. tus. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna dnia 28 maja 1881.

(7803 2—3) **Edykt.**

L. 17.240. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych (hipotecznych) dla gmin katastralnych następujących;

Podolany i Czasław, w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;

Hucisko, w okręgu sądu powiatowego w Głogowie;

Wróblowice, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

Sielec, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Kamionna z miejscowością Pasierbiec Trzciana z miejscowościami Gliník i Libichów, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Wola radłowska, w okręgu sądu powiatowego w Radłowie;

Małówka i Strzyżów, w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

Borek stary, w okręgu sądu powiatowego w Tyczyni;

Gorliczyna, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Kopcie, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowy;

Mazury, w okręgu sądu powiatowego w Sokołowie;

Słomka i Witów, w okręgu sądu powiatowego w Limanowy;

Wrzawy i Łapiszów, w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

Wołowiec, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Brzezinka, w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach

położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe, poczynając od dnia 10 listopada 1881, uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądnąć w tych sądach powiatowych, w których okręgu dotyczące gminy katastralne są położone, jak również że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie, celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jako zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części, jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa, jako do dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do tego sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona najdalej do dnia 31 stycznia 1883, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 19 października 1881.

(7865 1–3) **Edykt.**

L. 4582. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, iż celem ściągnięcia wierzytelności Jonasa Flachsiedera w kwocie 350 zł. z pn. dozwala się na przymusową publiczną ponowną sprzedaż realności pod lk. 12 w Inwałdzie położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej Maurycego Kriegiera własnością będącej na koszt i niebezpieczeństwo wiarołomnej nabywczyni Teresy Skowrononowej a do sprzedaży tej wyznacza się jeden termin w tutejszym sądzie na 12 grundnia 1881 o 9 rano

Realność sprzedana będzie na terminie za jakąbądź cenę.

Cena wywołania stanowi cena szacunkowa 461 zł.

Wadyum wynosi 47.

Wrazie sprzedaży wyznacza się równocześnie termin do dodatkowego wykazania płynności i pierwszeństwa wierzytelności na powyższej realności zabezpieczonych termin na dzień 16 stycznia 1882 o 9 rano na który wszystkich wierzycieli pod tym rygorem wraz z oryginalnemi dokumentami wzywa się iż wrazie nielikwidowania dotychczas nielikwidowanych wierzytelności domniemanie będzie że z ceny kupna zaspokojenia tych wierzytelności nie żądają.

Andrychów 15 września 1881

(7933 1–3) **Edykt.**

L 22247. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25go lipca 1871 l. 96 dz. pp do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Pinkasa Pimslera o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jego realności, która w mieście Kołomyi p d l. k. 285 m. a kat. 300/858 w Kołomyjskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej leży, z gruntu objętości 44 $^1/_2$ kw. sążni i stojącego na nim domu murowanego i oficyny drewnianej się składa, a na wschód z realnością Dawida Spiegelmana, na południe, z realnością Josla Schustera, na zachód z ulicą krawiecką a na północ z realnością Mojżesza Mechla Tagera graniczy, c. k sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 listopada 1881 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia tego począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby

a. na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisania, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma,

b już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia ostatniego stycznia 1882 włącznie tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 6 września 1881.

(7927 1–3) **Obwieszczenie**

L. 9030. C. k. sąd powiatowy w Nisku przedsięweźmie w dniach 19 grudnia 1881, 23 stycznia i 27 lutego 1882 każdym razem począwszy od godz. 10 z rana egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 67 w Pławie położonej protokołem de pres 16 maja 1871 l. 1699 zastawniczo opisanej i ciała hipotecznego niestanowiącej.

Zakład wynosi 30 zł. w. a. warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 2 listopada 1881

(7928 1–3) **Edykt.**

L. 8715. W tutejszym sądzie wniósł Michał Kocoł pozew przeciw Michałowi i Maryannie Chamalom o 70 zł. 50 ct. w. a. skargą depr. 13go grudnia 1880 l. 9516, na skutek której termin do rozprawy sumarycznej na dzień 18 stycznia 1882 o 10tej godzinie z rana wyznaczonym został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanych Michała i Maryanny Chamalów jest niewiadome, zatem na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie Jana Jedynaka, z którym sprawa niniejsza w myśl przepisów ustawy sądowej przeprowadzoną zostanie.

Wzywa się przeto Michała i Maryannę Chamalów, aby na powyżej wyznaczonym terminie albo osobiście się stawili, albo przedstawili tutejszemu sądowi pełnomocnika, aby udzielili kuratorowi potrzebnych do ich obrony dowodów, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać, by musieli.

Ropczyce 28 października 1881.

(7907 1–3) **Edykt.**

L. 8586. W c. k. sądzie powiatowym w Tyczynie celem zaspokojenia wierzytelności Izaaka Cellerkrauta w kwocie 29 zł. 11 ct. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 216 i domu Nr. 390 w Błażowy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Wawrzeńca i Katarzyny Pasciuków własnej w dniach 16 grudnia 1881, 19 stycznia i 23 lutego 1882 każdym razem o 9 godź. rano.

Cena wywołania 120 zł

Wadyum 12 zł.

Tyczyn dnia 3 lutego 1881

(7862 1–3) **Edykt.**

L. 23116. C. k. Sąd krajowy w Krakowie celem zaspokojenia pretensyi Józefy Krzyżanowskiej przeciw Ferdynandowi i Fryderyce Winterom w kwocie 4000 zł. a w. z procentem po 10 pr. tudzież rat procentowych 95 zł. 200 zł. 200 zł. dalej sumy 27 zł. 25 ct. a. w. a wreszcie kosztów egzekucyjnych 22 zł. 28 ct. 22 zł. 72 ct. 40 zł. 25 ct. 30 zł. 30 zł. i 28 zł. 45 ct. w. a. dozwala sprzedaży egzekucyjnej realności pod l. 76. dz. (I dawniej Nr. 103 gm I) w Krakowie położonej, powyższej pretensyi wedle ks. gł. gm. I. vol. nov. 8 pag 627 wyk. dodatk. do gmin. I pag. 745 n. 61 i 80 on. na zastaw służącej, a wedle ks. gł. gm. I. vol. nov. 8 pag. 185 n. 7 haer. Ferdynanda i Fryderyki Winterów własnej, która odbędzie się w gmachu c. k sądu krajowego u Św. Piotra w Krakowie w dwóch terminach to jest w dniu 13 lutego i 13 marca 1882 o 9 godzinie przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 30500 zł. a. w, w pierwszym i drugim terminie licytacyjnym relaność powyższa tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedaną zostanie i to ryczałtowo bez wszelkiej ewikcyi.

Wadyum przed licytacyą złożyć się do rąk komiyi licytacyjnej mające wynosi 3050 zł. w a.

Należytość od przeniesienia własności i od intabulacyi ma ponosić nabwyca z własnych funduszów bez potrącenia z ceny kupna

Gdyby realność powyższa w pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny licytacyjnej sprzedaną nie została, wtedy wyznacza się równocześnie do uchwalenia łagodniejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 13 marca 1882 o 4 godzinie po południu, na który wzywa się wierzycieli hipotecznych pod rygorem, iż niestawający będą uważani jako przystępujący do większości głosów stawających wierzycieli.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania tudzież wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w registraturze sądowej, a wykaz podatków w głównym c. k. urzędzie podatkowo zbiorowym w Krakowie.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się wiadomych wierzycieli hipotecznych do własnych rąk, żaś niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych jako to: Maryannę Ludwikę Juliannę 3 im. Maj, Jerzego Ludwika Juliusza 3 im. Maja, tudzież tych wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała niniejsza i dalsze doręczonemi być nie mogły, lub którzyby po dniu 18 września 1881 do hipoteki realności N 76 dz. I w Krakowie weszli, do rąk kuratora w osobie adw. Dr. Mochnackiego z podstawieniem adw. Dr. Leo ustanowionego i przez edykt.

Kraków 14 października 1881.

(7867 1–3) **Obwieszczenie.**

L. 3998. C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że dnia 23 stycznia, 20 lutego i 20 marca 1882 o godzinie 10 w sądzie tutejszym nastąpi licytacya realności tabularnej pod l. k. 32 st. 43 n. w Inwałdzie położonej Adama i Katarzyny Hupertów własnej celem ściągnięcia pretensyi Ignacego Tramera w kwocie 200 zł. a. w z pn pod warunkami, które razem z aktem oszacowania i innemi aktami do licytacyi się odnoszącemi wolno przejrzeć w tusądowej registraturze, oraz zawiadamia wszystkich wierzycieli niewiadomych i takich którymby niniejsza rezolucya lub późniejsze uchwały z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone być nie mogły, że dla nich kuratora p. adwokata dra Leona Lorię ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów dnia 30 sierpnia 1881.

(7761 1–3) **Edykt.**

L. 40369. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego w kwocie 414 zł i kapitału 8791 zł. 10 ct. z pn. odbędzie się dnia 5 stycznia 1882 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do masy spadkowej Samuela Marguscbes należącej realności pod l. 127 $^2/_4$ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 18000 zł. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 900 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć, lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzy po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 22 kwietnia 1878 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Szwedzicki kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Sokal mianowany został.

Lwów dnia 22 października 1881.

(7951 1–3) **Edykt.**

L. 4045. C. k. sąd powiatowy powołuje do spadku zmarłego w Jasionce na dniu 7 listopada 1880 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z dnia 6 listopada 1880 Józefa Pokrzywy tegoż z miejsca pobytu i z zycia nieznanego syna Marcina Pokrzywę w terminie rocznym od daty niżej wyrażonej z tem dołożeniem iż wrazie niezgłoszenia się takowego w tymże terminie i niewniesienia deklaracyi spadkowej rozprawa spadkowa z resztą spadkobierców i z ustanowionym dlań kuratorem Marcinem Guzkiem przeprowadzoną zostanie,

Głogów dnia 28 września 1881.

(7955 1–3) **Edykt.**

L. 10211. Sokalski c. k. sąd powiatowy zawiadamia, że dla marnotrawcy Jakima Bojka z Tartakowa ustanowiono kuratorem Teodora Bojka.

Sokal dnia 2 września 1881.

(7909 1–3) **Edykt.**

L. 46519. C. k. sąd krajowy lwewski wzywa posiadacza zaginionej książeczki Gal. kas. oszczędności N. 14640 na 36 zł. w. a. opiewającej, aby takową w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej gazecie lwowskiej sądowi przedłożył. po upływie bowiem tego terminu książeczka ta amortyzowaną zostanie.

Lwów dnia 22 października 1881.

(7941 1–3) **Edykt**

L. 23694. C. k. sąd powiatowy w Drobyczu zawiadamia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wolfa Strutinera, dla tegoż możliwych spadkobierców i prawonabywców z imienia życia i miejsca pobytu niewiadomych że p. Hersch Hammermann wniósł dnia 30 września 1881 do l. 23694 prośbę o wykreślenie zaprenotowanej sumy 60 zł. m. k. ze stanu biernego 1/3 części realności pod l. k. 8, miasto w skutek czego termin do rozprawy na dzień 28 listopada 1881 o 9 rano w tutejszym sądzie w B. Nr 6 wyznaczono ustanawiając zarazem kuratora dla pozwanych w osobie p. adw. Dr. Fruchtmanna.

W skutek tego mają z życia i miejsca pobytu niewiadomi przy tym terminie udowodnić, że termin do usprawiedliwienia jak Dom civ. t II p 210 nr. 23 on. prenotacyi prawa zastawu dla sumy 60 zł. m. k. w stanie biernym realności pod l. k. 8 m. w Drohobyczu jest otwarty, lub że pozew wcześnie wniesiony został, inaczej bowiem na żądanie właściciela hipoteki rzeczone prawo zastawu wykreślone zostanie.

C. k sąd powiatowy.

Drohobycz dnia 6 października 1881.

(7949 1–3) **Licytacya** L. 5277.

przymusowa w dniu 6 grudnia 1881 o godzinie 10 przed południem w biurze 2 jako trzecim terminie, połowy realności Nr. tab. 587 i 588 w Brodach Jakóba Riesbe ga własnej, na rzecz masy rozbiorowej Chaji Katzenellenbogen pto. 2000 rubli z pn.

Cena szacunkowa i wywołania 5502 zł. 50 ct.

Wadyum 275 zł.

Sprzedaż nastąpi za jakąbądź cenę.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg tabularny można w sądzie przejrzeć.

Dla niewiadomych z pobytu wierzycieli: Małki Derblich i Chaima Glück, względnie sukcesorów ostatniego, tudzież dla wierzycieli po dniu 4 września 1880 na hypotekę weszłych, lub którymby uchwała licytacyjna i późniejsza nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem ad actum adw. Dr. Edwarda Weissteina.

C. k. sąd powiatowy.

Brody 27 lipca 1881.

(7747 3–3) **Edykt.**

L. 11835. W dniach 16 listopada, 15 grudnia 1881 i 16 stycznia 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 46—47 w Łanowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Michałowi Hawryłów i spadkobiercom śp. Iwana Hawryłów pto 267 zł. 50 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1000 zł. Wadyum 100 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miej deleg.

Sambor dnia 30 września 1881.

(7758 3–3) **Edykt.**

L. 5218. C. k. sąd powiatowy w Sokołowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia należytości zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 137 zł. 27 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 30 listopada, 15 grudnia i 30 grudnia 1881 o godzinie 10 z rana publiczna sprzedaż realności pod l. k. 34 w Zielonce położonej Marcina Bembenka własnej wykazem hip. 33 objętej Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł.

Wadyum 30 zł. w. a.

Dła niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem ad actum wójta gminy w Zielonce.

Warunki licytacyi, ekstrakt tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Sokołów dnia 17 września 1881.

(7934) **Ogłoszenie.**

L. 19662. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. p., że treść artykułu umieszczonego w numerze 19 czasopisma „Strachopud“ z 1/13 października 1881 pod napisem: „Po Sojmi“ w ustępie od słów: „I czoho by to“ do słów: „i ne wsehda w kupie“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienia tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 9 listopada 1881.

(7961) **Obwieszczenie licytacyi,** L. 25242.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Krakowie rozpisuje odnośnie do obwieszczenia licytacyi z dnia 14 października l. 22986 licytacyę na wydzierżawienie podatku konsumcyjnego:

a. od mięsa.

b. od wyszynku wina;

w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych na rok 1882, a warunkowo na rok 1883 i 1884 lub bezwarunkowo na 3 lata, to jest od 1 stycznia 1882 do ostatniego grudnia 1884.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 procent wadyum mogą być wniesione do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie najdalej do dnia, który poprzedza dzień licytacyi, a to do godziny 2 po południu. Warunki licytacyi jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedyńczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie i u nadzorów straży skarbowej tegoż powiatu.

L. porz.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania od mięsa	Cena wywołania od wina	Licytacya ustna odbędzie się w c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Krakowie od godz. 9 rano do godziny 1 po południu
		zł. a. w.		
1	Andrychów	—	459	28 listopada 1881
2	Biała	8010	—	
3	Chełmek	300	—	
4	Chrzanów	8061	—	
5	Jaworzno	2237	603	29 listopada 1881
6	Liszki	6376	—	
7	Podgórze	—	1041	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kraków dnia 8 listopada 1881.

D niesienia prywatne.

Jarząbki

Kuropatwy, Cietrzewie, Bażanty i t. p. ptactwo

poleca najtaniej handel

St. Markiewicza

we Lwowie w Rynku l. 42.

(7816 2—3)

„Uwagi „godne.

Netto $4^2/_{10}$ klo.	**bryndzy** jesiennej	franco	zł.	3.20
„ $4^8/_{10}$ klo.	**kawy** Ceylon l. 1	„	„	8.90
„ $4^8/_{10}$ klo.	„ „ l. 2	„	„	8.40
„ $4^8/_{10}$ klo.	„ Jawa l. 3	„	„	8.20
„ $4^8/_{10}$ klo.	„ „ l. 4	„	„	7.—
„ $4^8/_{10}$ klo.	**migdałów** Ia.	„	„	6.20
„ $4^4/_{10}$ klo.	**miodu** żółtego	„	„	2.35
„ $4^8/_{10}$ klo.	**rodzynków** bez pestek	„	„	3.70
Brutto $4^9/_{10}$ klo.	„	„	„	3.40
„ 5 klo	**sardynek** rossyjskich oryg. faseczki l. 1 .	„	„	2.65
Brutto 5 klo.	**sardynek** rossyjskich oryg. faseczki l 2 .	„	„	2.55
Netto $4^8/_4$ klo.	**słoniny** wędzonej Ia.	„	„	4.20
„ $4^2/_{10}$ klo.	**smalcu** Ia.	„	„	3.85
„ 1 klo.	**fig** sułtańskich		„	—.74
„ 1 klo.	„ wiankowych		„	—.32

Daktyle świeże dopiero w listopadzie wysyłać można. (7279 7—10)

TOMASZ GUROWICZ

Budapeszt, ulica Królewska 11.

(7965 1—3) L. 1098.

Ogłoszenie konkursu

na napisanie

„Dziejów panowania Jana III.“

Celem uczczenia przypadającej na rok 1883 dwóchsetletniej rocznicy wiekopomnej odsieczy Wiednia przez króla Jana Sobieskiego, Rada stołecznego miasta Lwowa ogłasza na podstawie uchwały z dnia 3 listopada b. r. niniejszem konkurs na napisanie dzieła p. t. „Dzieje panowania króla Jana III Sobieskiego“ a to pod następującymi warunkami:

1. Dzieło to ma być napisane po polsku, na podstawie drukowanych i rękopiśmiennych źródeł sposobem, tak pod względem krytyki, jak i przedstawienia odpowiednim tegoczesnemu stanowisku umiejętności.

Niepomijając z pomiędzy rzeczy ważnych i prawdziwie istotnych niczego, ma się ta praca zalecać zwięzłą, treściwą i przejrzystą formą, tak iżby nie przekroczyła znacznie rozmiaru 60 arkuszy zwykłego druku, stanowić mających 2 tomy tej średniej objętości.

2. Termin do nadsyłania rękopisów na ręce Prezydenta miasta Lwowa, oznacza się do dnia 12 września 1883, najdalej zaś do 31 grudnia tegoż roku. Na wypadek, gdyby dzieło to nie mogło do tego czasu być zupełnie ukończonem będzie komisya oceniająca miała prawo przedłużyć ten termin według własnego uznania. Ściąga się to wszelako jedynie do takich prac, których przynajmniej pierwsza połowa, zupełnie wykończona, przed upływem roku 1883 nadesłaną zostanie i będzie się zalecała przymiotami rokującymi możność uznania ich za zupełnie odpowiadający celowi.

3. Rękopisy powinny być bezimienne, a tylko oznaczone dewizą, która powtórzyć się ma i na kopercie zapieczętowanej, zawierającej w sobie nazwizko autora i stałe miejsce jego pobytu.

4 Nagrody konkursowe, pierwsza w ilości 3000, druga 1500 zł, będą mogły być przyznane tylko pracom rzeczywistej naukowej wartości, z zupełnem wykluczeniem robót nieodpowiednich, choćby one nawet były względnie najlepsze. Przytem zastrzega się możność, odpowiednio do wyniku tego konkursu, przysądzenia tylko samej pierwszej, albo tylko drugiej nagrody.

5. Komisyą oceniającą składają następujący siedmiu: dr. Józef Szujski w Krakowie, dr. W. Kętrzyński we Lwowie, dr. L. Kubala, dr. Anatol Lewicki. dr. Ksawery Liske, dr. A. Małecki. i dr. Tadeusz Wojciechowski we Lwowie.

6 Rękopisy pozostają własnością autorów. Uwieńczeni nagrodą autorowie przyjmują na się obowiązek, najdalej w ciągu roku jednego po przyznaniu nagrody ogłosić swe dzieła drukiem (czego gdyby nie uczynili, Rada miejska wydać je będzie mogła na swoją korzyść) i złożyć Radzie bezpłatnie po 50 egzemplarzy na lepszym papierze odbitych, ażeby je ona znaczniejszym bibliotekom publicznym i osobom znakomitym w darze mogła rozesłać

Z Rady stołecznego miasta Lwowa.

Lwów dnia 8 listopada 1881.

Dr. Michał Gnoiński

Prezydent miasta.

W Klikowie pół mili od stacyi kolei żelaznej **Tarnów,**

jest na sprzedaż Buhaj,

pełnej krwi shorthorn - Count of Aidrie, maści kasztanowato-dereszowatej, pochodzący ze sławnej obory angielskiej Bota, zdatny do dalszego rozpłodu. za cenę **1.045 złr.** w. a.

(7964 1—3) **Władysław Kaczkowski.**

Ogłoszenie.

Do sprzedania **6 buhajków.** rasy szwajcarskiej Simental i Montefon Bliższe szczegóły udzieli: Zarząd dóbr **w Bilce szlacheckiej**, poczta **Gaje.** (796 1—3)

Kucharz, żonaty, był po lat kilka na jednem miejscu, poszukuje posady na wieś, żąda rocznie 120 złr., 12 korcy ordynaryi. Wiadomość w Biurze wywiadowczem **J. BIRKLEGO, Lwów,** Rynek l. 26, I-sze piętro. (7939 1—3)

Przy ulicy Jagiellońskiej l. 7

odbywać się będzie

w dniach 15go, 16go i 17go b. m. od godziny **10tej do 1ej** w południe

Wysprzedaż

z wolnej ręki

różnych urządzeń cukierniczych i kawiarnianych, a mianowicie:

30 stołów marmurowych, 10 luster, 2 bilary karambolowe, 2 bufety, szafki, stelarze. lodownie, formy, naczynia, blachy i t. p.

Odbiorcy całości lub większości mają pierwszeństwo. (7936 2—2)

Sezon 1881|82.

Zupełnie świeży transport

Chińsko-rossyjskiej

HERBATY

zbioru majowego

(5880 29—9) *poleca*

Handel

Karola Bałłabana

we LWOWIE

½ klo.	**Congo cesarskiej**	zł.	2.—
½ „	**Familijnej**	„	3.—
½ „	**Melang** de Moskau	„	4 —
½ „	**Imperial** biało-kwiecist.	„	5.—
½ „	**najlepszego proszku**	„	1.40
1 but.	**Rumu starego** bremskiego	„	1.40
1 „	**Rumu Jamaika** wyśmien.	„	1 10
1 „	**Cognacu starego**	„	2 50
½ kilo.	angielskich ciast do herbaty Alberty L. Czyńskiego z Jarosławia	„	1.20

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą.

KARAFIOŁY włoskie

w pysznych dużych różach przez całą zimę [illegible] od 45 ct. do 60 [illegible]

Miód w plastrach

w tegorocznej łuszczynie

1 klo 1 zł. 20 ct.

poleca (7885 3 6)

Karol Klimowicz

ulica Wałowa l. II.

Niezależne stanowisko

uzyskać może, kto posiada

5—6.000 złr. kapitału

i do wytrwałej pracy przyzwyczajony. Kapitał ten przynieść może 2—3000 złr. rocznie i więcej. — **L. B.** post. rest. **Lwów.**

(7958 2 3)

CHOROBY KRWI

ZIARNA BIAŁEJ GORCZYCY DIDIER

Zalecane przez znakomitości lekarskie przeciw ***Chorobom żołądka, wątroby, zatwardzeniu, liszajom, hemoroidom i reumatyzmowi.*** **Skład główny u pana Didier, 20, Bd. Poissonnière, w Paryżu; we Lwowie w aptekach PP. Mikolascha, Krzyżanowskiego Ruckera.**

(7517 4—24)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe a z dniem 31go sierpnia 1881 nieprolongowane i niewykupione zastawy w kasie zaliczkowej mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

dnia 6go i 7go grudnia 1881 o godzinie pół do 10tej **przed południem** w obec c. k. Notaryusza przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15 plac Halicki.

Lwów dnia 4 listopada 1881.

7789 2—3) **Dyrekcya.**

Wyszczególnione

Czteroma medalami zasługi i listem pochwalnym.

Autilenttilia.

Usuwa z twarzy piegi, opalenie słoneczne, plamy żółte i brunatne. Twarzy nadaje naturalną białość i nieporównaną delikatność. Działanie tego cudownego środka polega na tem, że naskórek pod wpływem Atlenttilii mięknieje, oddziella się a stare, pomarszczone i zgrubiałe komóreczki naskórka wraz z barwinkiem tworzące piegi i plamy ustępują; dlatego też osoby posiadające twarz szorstką, grubą, żółtą, lub martwą, po użyciu Antilenttilii odzyskują delikatność białość i prawdziwy młodzieńczy wyraz twarzy. Anilenttilę polecam z tem przekonaniem, że jako środek hygieniczny, odmładzający i oczyszczający skórę nie ma sobie równego, jest on zupełnie nieszkodliwy i znalazł powszechne uznanie. Cena . . . . 2·—

Ołówki do brwi i rzęsów, czarne i blond w celu podniesienia wyrazistości . —·60

Ołówki czerwone i niebieskie do robienia kresek, dających pewien odcień koło ócz —·60

Mączka ryżowa do twarzy . . . . —·20 i —·35

Pudr hygieniczny. Codziennie używany zapobiega tworzeniu się wyrzutów, odświeża, bieli i wydelikatnia płeć . . . . —·50 i 1·—

Pudr książęcy biały, jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera bowiem w swym składzie ani bizmontu ani ołowiu, ani też żadnych metalicznych pierwiastków szkodliwych zdrowiu i pomimo tego przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przyjemną białość, delikatność i świeżość, małe pudełko . . —·60

całe pudełko . . . . 1·— i 1·50

Pudr książęcy, cielisto różowy dla blondynek i

Pudr książęcy cielisto-żółtawy, dla brunetek i szatynek, pudełko po —·70 i 1·20 i 1·60

Róż tłusty. Przez posmarowanie ust lub policzków, otrzymuje się naturalny i piękny rumieniec —.50

Róż sułtański, najprzedniejszy, służy do nadania naturalnych i prawdziwie pięknych rumieńców, pudełko 1.50

Barwiki teatralne, do charakteryzowania scenicznego: Nr, 1. kolor biały, Nr. 2. blady, Nr. 3. cielisto-jasno-różowy dla młodych blondynów, Nr. 4. cielisto-różowy dla szatynów, Nr. 5. cielisto ciemno rozowy dla brunetów, Nr. 6. ciemno cielisto smagły, Nr. 7. arabski opalony dla typów wiejskich, Nr. 8. kolor stary, Nr. 9. zgrzybiały, Nr. 10. kolor rdzawy dla oznaczenia zmarszczek, Nr. 11. balwerski dla oznaczenia zarostu, Nr. 12. maurytański, Nr. 13. kolor afrykański sztuka . . . . —·25

Pudr brylantowy, dla brunetek, dla nadania świetności . . . . . . —·50

Pudr złoty, dla blondynek . . . . —·50

Pudr srebrny, dla blondynek . . . . —·50

Jan Ihnatowicz mag. farm. i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie, Filia w Krakowie Sukiennice l. 20. (1527 11—?)



J. PADEWSKI

LWÓW, Rynek I. 13, poleca

HERBATĘ

chińską i rossyjsko karawanową

Za ½ klo.			
CZARNA Congo	. . . .	zł.	1.80
„ FAMILIJNA	. . . .	„	2.—
„ SANSINSKA	. . . .	„	3.—
„ ASSAM	. . . .	„	4.—
„ NINGCHOW	. . . .	„	5.—

W oryginalnym opakowaniu

Braci Popów z Moskwy

1 fut. złr. 2 80, 3 20, 4 zł i 4 zł. 60 ct.

Za ½ klo.			
KWIATOWA MELANGE	. . .	„	3.—
„ AROMATYCZNA		„	4.
„ CESARSKA		„	5·—
WYSIEWKI Nr. II.	. . . .	„	1.20
„ Nr. I.	. . . . .	„	1.50

Alberty z pierwszej fabryki Huntley & Palmers w Londynie ½ kilo zł. 1.20

Rum z Jamajki, Rosolisy, Likiery i Wina

Opakowania nie liczy. Przy wysyłce **2 klo.** Herbaty na prowincyę opłaca pocztę.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. u